

Broje  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

JUBILER

skup złota i srebra,  
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY  
ŚLUBNYCH  
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty  
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 36 (386) Rok VIII 5.9.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

<http://www.mentor.szczecin.pl>

tel. (91) 488 49 31

## BEZPŁATNA NAUKA!!!

w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych „MENTOR”  
w Szczecinie

Nasi słuchacze otrzymają **ZA DARMO**: podręczniki, przybory,  
zeszyty, wyżywienie a osoby spoza Szczecina zwrot kosztów  
dojazdu oraz zakwaterowanie w hotelu w centrum Szczecina.

**METODY NAUCZANIA DOSTOSOWANE  
DO TWOJEGO WIEKU W TYM 50+**

Zapewniamy **BEZPŁATNIE** wsparcie psychologa, doradztwo  
zawodowe oraz konsultacje z przedmiotów obowiązkowych na  
maturze.

Zgodnie z Ustawą z dnia 19 sierpnia 2011r. (Dz. U. z dnia 29 września  
2011r.) kształcenie absolwentów zasadniczych szkół zawodowych od roku  
szkolnego 2012/2013 odbywać się będzie wyłącznie w 3 letnich Liceach  
Ogólnokształcących dla Dorosłych.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego

## Świadkowie: to Kozak uderzył Fluderskiego

Lekarz i polityk PO wywołuje skandal



Zachodniopomorska  
Szkoła Biznesu  
w Szczecinie

**STUDIUM  
W GRYFICACH!**

**TRZYLETNIE STACJONARNE I  
NIESTACJONARNE STUDIA LICENCJACKIE**

### EKONOMIA

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- ekonomika i organizacja turystyki
- rachunkowość i finanse
- logistyka w gospodarce

### PEDAGOGIKA

- resocjalizacja
- edukacja przedszkolna  
i wczesnoszkolna

### STUDIA PODYPLOMOWE

- edukacja dla bezpieczeństwa z zarządzaniem kryzysowym
- bezpieczeństwo i higiena pracy

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu  
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach  
ul. Piłsudskiego 34, tel. 91 387 70 98, [www.zpsb.gryfice.edu.pl](http://www.zpsb.gryfice.edu.pl)



Wyższa Szkoła Humanistyczna  
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie

## Studia podyplomowe

- Diagnoza i terapia pedagogiczna
- Oligofrenopedagogika
- Opieka nad osobą starszą  
i niepełnosprawną
- Organizacja pomocy społecznej
- Pedagogiczna i psychologiczna  
pomoc rodzinie
- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- Przygotowanie pedagogiczne
- Socjoterapia
- Zarządzanie rozwojem gminy i powiatu
- Zarządzanie zasobami ludzkimi

Tu warto  
studiować!

Zajęcia odbywać się będą w Gryficach

tel. 663 788 557, 91 45 28 440 » [www.wshtwp.pl](http://www.wshtwp.pl)

# BETMIX

## BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod  
ogrodzenia

**PROMOCJA!**

**- KOMINY SPALINOWE  
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)

e-mail: [betmixnowogard@wp.pl](mailto:betmixnowogard@wp.pl)

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**



Kazimierz Rynkiewicz

Politycy opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej lamentują, że pod rządami PO-PSL rozkłada nam się państwo. A wiadomo, że ryba psuje się od głowy. Ten rozkład jest już tak daleko posunięty, że dotarł do samorządów. Można tu hulać i swawolić na całego, bo jak nie funkcjonują odgórne mechanizmy kontrolne, to i te dolne się rozkładają. Rząd PO-PSL rozkładając państwo, psuje obywateli. Za chwilę będziemy mieć tu klasyczną republikę bananową. Rząd nie przewiduje wzrostu bezrobocia powyżej 13 procent, bo wie, że młodzi ludzie, jak nie znajdą pracy, to wyjadą zagranicę, więc statystyki nie popsują. Z tego powodu tylko zaciera ręce, bo nie będzie miał im kto plunąć w twarz i rzucić kamieniem. Starzy albo się urządzili, albo im się nie chce, albo się zepsuli. Nie ma nic gorszego, jak zepsuty obywatel.

Weźmy na przykład radnych Rady Powiatu Gryfickiego. Budowa hali sportowej stoi od roku, na stanowiskach prawie sami p.o., nepotyżm został tu prawnie usankcjonowany wyrokami sądów, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych (ZDP) jeździ przez pół roku służbowym autem do domu i nikt tego nie zauważył. Jak napisaliśmy, że w starostwie się opieprzają, bo nie opublikowali oświadczeń majątkowych, to ktoś się pofatygował i kilka wrzucił. Więcej mu się nie chciało. Do dzisiaj widnieją dwa pracowników starostwa i trzy dyrektorów jednostek. Starosta zamiast pilnować tego bałaganu gra w golfa, a jak przychodzi do oceny, to dostaje absolutorium jednogłośnie.

Informacje o tym, że dyrektor ZDP Waldemar Dubrawski wykorzystuje auto służbowe do celów prywatnych, pojawiły się w połowie lipca, w TVP Szczecin, Kurierze Szczeciński i Gazecie Gryfickiej. Zapytaliśmy w starostwie o szczegóły. Sekretarz Stanisław Hołubczak tylko potwierdził, że Dubrawski jeździł od listopada do

Już nawet nie ma kto zgłosić przestępstwa, czyli hulaj dusza...

## Radni powiatu nie pilnują już niczego. Kompletna degrengolada

lipca. Dodał, że starosta wystąpił o jakąś opinię w tej sprawie i czeka. Na co? Chyba na przyschnięcie tego skandalu. Odmówił udzielenia informacji, jaką karą dyscyplinarną ukarał dyrektora i na jaką kwotę „obniżył” on majątek podatników, powołując się na przepisy o ochronie danych osobowych. Wysłałem sekretarzowi powiatkę, z załącznikiem GIO-DO, i zobaczymy, co teraz wymyśli.

Tu i ówdzie pojawiały się informacje, że starosta ukarał dyrektora naganą i nakazał mu zwrócić około 11 tys. zł. Kara oczywiście śmieszna, zważywszy, że dyrektor już drugi raz popełnił ten sam czyn. W 2009 r. sąd umorzył warunkowo postępowanie w tej sprawie na... 1 rok. A jakby tak na 10 lat? Sądowi zapewne do głowy nie przyszło, że już rok po wygaśnięciu warunkowego dyrektora dobierze się do kasy ZDP.

Od wpadki dyrektora minął miesiąc, zaraz minie drugi i nic specjalnego się nie dzieje. Dyrektor z naganą nadal jest dyrektorem. Po – można powiedzieć – „recydywie”. Zapytaliśmy prokuraturę w Gryficach, czy wpłynęło jakieś zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Dubrawskiego. Pod nieobecność szefowej (na urlopie) prokurator Krzysztof Mejna nie odpowiedział wprost, tak lub nie, tylko napisał, że prokuratura prowadziła postępowanie ws. tego jegomościa w 2009 r. I tyle. Jasne że domyśliliśmy się, że innych nie prowadzi. Będąc wczoraj w prokuraturze zapytałem o to jeszcze raz szefową PR Annę Brzódkę. Odrzekła, że nikt tej sprawy nie zgłaszał. Zapytałem, dlaczego prokuratura nie wszczyna spraw z głośnych doniesień medialnych. Okazuje się, że

prokuratorzy w Gryficach nie czytają prasy i nie oglądają telewizji. Co prawda okazało się kilka dni temu, że na przykład prok. Mejna ma fajnych znajomych, którym udziela pomocy, ale przebywając wśród takich osób jak radny powiatu Jacek Zdancewicz i radny gminy Krzysztof Kozak, o takich duperelach nie rozmawiają. Dubrawski może więc spać spokojnie. Ooo, gdyby to chodziło o dziennikarzy, to czyta się i analizuje, ale jakiś tam dyrektor jakiegoś ZDP? Jakież to musi być poniżające dla Dubrawskiego, że traktują go jak powietrze.

Jednak w tym wszystkim najciekawsza jest postawa radnych powiatu. Męczy mnie to jednogłośnie absolutorium dla Zarządu Powiatu. Ten już taki pełny serwilizm radnych, to takie osobowościowe wyjałowienie, ten uwiad starczy, zastój myślowy, który sprawia, że właściwie to ich już nie ma, znikają z mapy politycznej powiatu, z życia publicznego, i zostaną po nich w pamięci tylko te mankiety podniesione do góry, już jako jako symbol jednogłosego poddania się.

Właściwie to nawet trudno mieć do radnych pretensje o cokolwiek. Przypomniało mi się, że przecież w 2009 roku Komisja Rewizyjna Rady Powiatu już badała sprawę dyrektora ZDP. Badała i pisała raport z kontroli przez... 15 miesięcy! Po tak traumatycznym doświadczeniu długotrwałego „obrywania jaj” dzisiaj radni już nawet nie zająkną się, by ta komisja ponownie skontrolowała ZDP. I okazało się, że w tym powiecie już nawet nie ma komu zgłosić przestępstwa do prokuratury, choć głośno informowały o tym media. Przerazający krajobraz zostanie po tych rządach.

## Konsultacje w sprawie śmieci

1 stycznia 2012 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, mająca na celu dostosowanie polskiego prawa z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi do obowiązującego w Unii Europejskiej. Dostosowanie polega na przejściu przez gminę odpowiedzialności za odpady i ustaleniu stawek opłat dla mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Nowy system gospodarki odpadami, który znacznie funkcjonować od 1 lipca 2013 r., zakłada zdjęcie z mieszkańców obowiązku samodzielnego podpisywania z przedsiębiorcami umów na odbiór odpadów komunalnych, przenosząc jednocześnie ten obowiązek na gminę.

W związku z tym burmistrz Gryficy mieszkańców Gminy Gryfice na otwarte konsultacje społeczne w celu znalezienia najkorzystniejszego rozwiązania dla naszej Gminy. Konsultacje odbędą się w dniu 18 września 2012 roku o godzinie 18.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Gryficach. (r)

Broje Gryfice Karnice Ploty Rowol Trzebiatów

# gazeta gryficka

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).  
**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,  
tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*  
**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.  
**DRUK:** WPPP - Łobez.



## Zatrzymany za kradzież sprzętu elektronicznego



**Policjanci Komisariatu Policji w Trzebiatowie zatrzymali 25-letniego sprawcę kradzieży sprzętu elektronicznego wartości 3 tys. złotych. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat więzienia.**

Do zdarzenia doszło w ostatnim dniu wakacji w miejscowości Mrzeżyno, u zbiegu ulic Nadmorskiej i Tysiąclecia. Nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę właściciela dokonał kradzieży torby z zawartością laptopa, Mp4, telefonu komórkowego, myszki komputerowej oraz internetu bezprzewodowego. Wartość skradzionego mienia wy-

niosła 3 tysiące złotych. Policjanci po otrzymanym zgłoszeniu od pokrzywdzonego niezwłocznie podjęli działania zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy tego przestępstwa.

Jeszcze tego samego dnia, kilka godzin po zdarzeniu, mundurowi na terenie Mrzeżyna zatrzymali sprawcę, którym okazał się 25-letni Marek M. Mężczyzna przyznał się do kradzieży i trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia.

Policjanci odzyskali część skradzionego mienia, które wróciło do właściciela. Dalsze czynności w sprawie, w zakresie odzyskania pozostałego skradzionego mienia prowadzi KP Trzebiatów.

*asp. Edyta Klepeczyńska Oficer Prasowy KPP Gryfice*

**Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Świdwinie Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg nieograniczony ofertowy na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Świdwin przy pl. Lotników 6.**

Nieruchomość zabudowana obiektem: Dworzec PKS.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 211140,00 zł.

Szczegóły na stronie internetowej [www.pks.swidwin.biuletyn.net](http://www.pks.swidwin.biuletyn.net)

## OKAZJA

**Kompostownik ogrodowy**

115x115z90 cm  
cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż  
bez wkopywania słupków duża  
wytrzymałość estetyczne wykonani



**Zapraszamy handlowców do współpracy**

**Podmurówki prefabrykowane /różne rodzaje/**  
pod siatkę, panele ogrodzeniowe i pergole ogrodowe od 18 zł/mb netto



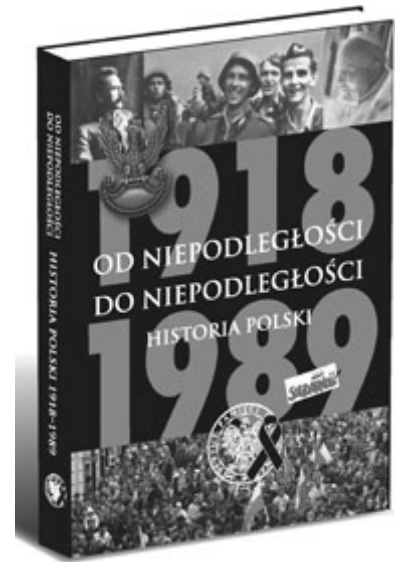
Betoniarnia Łobez.  
Plac Spółdzielców 1  
73-150 Łobez.  
tel. 503 559 503  
[betoniarnialobez@interia.pl](mailto:betoniarnialobez@interia.pl)

## Bezpłatna publikacja dla szkół

Ze względu na bardzo duże zainteresowanie odbiorców przygotowana przez historyków pracujących w IPN książka „Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989” ponownie zostanie bezpłatnie rozesłana do szkół. Nauczyciele historii ze szkół ponadgimnazjalnych oraz bibliotekarze od 3 września 2012r. mogą rejestrować zapotrzebowanie swoich uczniów na stronie <http://publikacje.ipn.gov.pl/>.

„Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989” to najnowsza historia Polski widziana oczyma historyków młodego pokolenia: Adama Dziuroka, Marka Gałęzowskiego, Łukasza Kamińskiego i Filipa Musiała.

Koordinatorem programu bez-



płatnej wysyłki książek jest Marta Kirszling: e-mail: [marta.kirszling@ipn.gov.pl](mailto:marta.kirszling@ipn.gov.pl) Tel. 22 431 83 35.

**Układanie kostki brukowej**  
Tel. 510 815 498

**Reklama**  
Tel./fax  
512 138 349

**Kupię stare, niesprawne, zniszczone itp. pralki, zmywarki, kuchenki, piece, grzejniki, silniki elektryczne i spalinowe oraz inny sprzęt.**

Bezpłatny odbiór własnym transportem lodówek, telewizorów, mikrofalówek, odkurzaczy, komputerów i innego sprzętu RTV i AGD.

Tel. 503 778 117

**AUTO - CZĘŚCI**

**ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW**

ul. Ks. Stanisława Ruta 7, 72-300 Gryfice  
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania  
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT  
**NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!**

**Sprzedam**  
**Recykling ceglany oraz betonowy**  
Możliwość dostawy do klienta  
Miejsce składowania - Gryfice  
**Kontakt tel: 609-532-701**

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)  
PKO BP Oddział I w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## USŁUGI

### Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Usługi remontowe, murowanie, szpachlowanie, kafelkowanie, naprawa okien i drzwi. Tel. 510 815 498

Transport materiałów i towarów 1,5 tony: przeprowadzki, Renault Master, plandeka, wymiary skrzyni 410x207x205. Wypożyczalnia i wynajem przyczepy towarowej i lawety. Tel. 698 611 622

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Powiat drawski

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: [www.zacieraniebetonu.yoyo.pl](http://www.zacieraniebetonu.yoyo.pl) Tel. 791 074 833

### Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

## PRACA

### Region

Zatrudnię kierowcę Kat. C+E na trasie Polska - Szwecja, Polska - Norwegia, Polska - Niemcy. Tel. 607 790 680

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transporty liniowe, tel. 607 585 561

Zatrudnię mechanika do aut ciężarowych w Nowogardzie, tel. 607 585 561

Opiekunka osób starszych, praca legalna, okolice Hamburg, Bremen, Bielefeld  
Tel. Szczecin 666 096 761

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Sprzedam kontener handlowy o pow. 20 mkw. Runowo Pom. Tel. 519 131 533

Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw. w centrum Łobza na biuro, sklep, usługi. Tel. 691 305 860.

Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie 160 mkw i halę 660 mkw. na działalność produkcyjną lub gospodarczą. Działka 0,35 ha. Budziszcze 7. Tel. 91 397 3465

Zwierzynek połowa domu do remontu z działką 14 ar 53.000; tel. 725 899 426

7.12 ha obr. Mieszewo na dopłaty, KRUS cena 12500 za ha. Tel. 889 133 882

Nowogard-Łobez solidny dom na wsi z działką 1,30 ha bud.gospod. 100 mkw 265 tys. tel. 783 534 677

### Powiat świdwiński

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Świdwina 24 mkw. Atrakcyjna cena. Tel. 666 228 260

### Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom. 126 mkw. z dużą działką. Tel. 607 798 595

**Pojezierze Drawskie**  
– na sprzedaż grunt z linią brzegową na siedliska (pow. 14,29 ha i 8,5 ha)  
[www.prowentpозnan.gratka.pl](http://www.prowentpозnan.gratka.pl)  
GRUNT NAJLEPSZĄ LOKATĄ  
Kontakt 509 157 645

Box handlowy oraz lokal biurowy do wynajęcia w centrum Drawska Pom. Tel. 602-460-233

## ROLNICTWO

**Bohnhorst Interhandel**  
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.  
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!  
**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

### Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł

za linijkę w kuponie.  
Zleć mailem lub w redakcji:  
Gryfice, ul. Wałowa 8/7

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe dwupokojowe, bez czynszowe, po kapitalnym remoncie, ogrzewanie gazowe, parter, pow. 47 mkw. Centrum Łobza. Tel. 667 634 433

Sprzedam mieszkanie Łagiewniki gm. Resko, 50 mkw. z wyposażeniem. Komfortowe. Tel. 518 869 898

Resko okol. na wsi mieszkanie do zamieszkania, 69 mkw., 3 pok.zz działką i garażem. Okazja 59.000; tel. 501 307 666

### Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę 25 mkw. w Drawsku Pom. ul. Złocieniecka, Cena 75 tys. zł. Tel. 663 768 423

### Powiat gryficki

Gryfice. Wynajmę mieszkanie. Tel. 601 578 262

Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie w Gryficach. Tel. 697464758

Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupoziomowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sadzonki truskawek wczesna odmiana „honey” odporna na pleśń i gnicie. 1 szt. 90 gr. zamówienia od 100 sztuk. Tel. 603 434 068

Sprzedam ziemniaki jadalne Winita 50 zł za 100 kg; ziemniaki niesortowane 35 zł za 100 kg. Tel. 91 397 6423

### Powiat gryficki

Przyjmę gruz.  
Tel. 509-125-634.

### Region

Okna PCV z demontażu Tel. 601 220 617

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

## WIZYTÓWKI

PROJEKTY - WYKONANIE  
TANIO  
Tel. 504 042 532

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

**MK KWADRAT**  
NIERUCHOMOŚCI

500 702 855  
500 702 884

[www.mk-kwadrat.pl](http://www.mk-kwadrat.pl)

**DOMY I MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

SMORAWINA - 2 pokoje, pow. 35,7 mkw, parter, bezczynszowe	- CENA 35.000 zł
LESIĘCIN - 4 pokoje, pow. 74,65 mkw + garaż, parter	- CENA 120.000 zł
SMÓLSKO - 3 pokoje o pow. 92,9m?, parter	- CENA 150.000 zł
ŁOBEZ ul. Niepodległości - kawalerka o pow. 31,31 mkw	- CENA 78.000 zł
ŁOBEZ ul. Browarna - kawalerka o pow. 30 mkw	- CENA 83.000 zł
ŁOBEZ ul. H. Sawickiej - kawalerka o pow. 38,54 mkw - NOWA CENA -	- CENA 95.000 zł
ŁOBEZ ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje o pow. 53,57 mkw	- CENA 180.000 zł
RADOWO MAŁE - 2 pokoje, pow. 80 mkw, I piętro	- CENA 135.000 zł
DOBRA - 3 pokoje, pow. 64,5 mkw, I piętro	- CENA 165.000 zł
JEZIERZYCE - 2 pokoje o pow. 37,73 mkw, działka, garaż	- CENA 62.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 64,15 mkw	- CENA 114.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, pow. 41,7 mkw	- CENA 73.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, 90,39 mkw, działka	- CENA 113.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 69 mkw	- CENA 105.000 zł
RESKO (okolica) - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw	- CENA 150.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 36,1 mkw	- CENA 89.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 64,04 mkw	- CENA 145.000 zł
RESKO - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw	- CENA 180.000 zł
RESKO - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw	- CENA 120.000 zł
KŁĘPCZEWO - 3 pokoje, pow. 61,56 mkw	- CENA 140.000 zł
ŚWIDWIN - 2 pokoje, pow. 38,2 mkw, parter	- CENA 85.000 zł
ŚWIDWIN - 3 pokoje, pow. 66,97 mkw	- CENA 95.000 zł
ŚWIDWIN - 2 pokoje, pow. 46,2 mkw, stan surowy zamknięty	- CENA 165.000 zł
ŚWIDWIN - 3 pokoje, pow. 60,14 mkw	- CENA 179.000 zł
ŚWIDWIN (okolica) - 2 pokoje, 44,75 mkw, parter + garaż, komórka	- CENA 40.000 zł
ŚWIDWIN (okolica) - 3 pokoje, pow. 77,6 mkw + garaż 20,4 mkw	- CENA 144.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

Box handlowy oraz lokal biurowy do wynajęcia w centrum Drawsko Pom. Tel. 602-460-233

Dorowo k/Reska samodzielna solidna połowa domu 110 mkw. 3 pok. 25 ar działki, spokój cisza, 110 tys. tel. 502 103 432

Chomino wieś w otoczeniu lasów, blisko do morza, atrakcyjna działka 5000 mkw. przy lesie pod budownictwo przy drodze prąd, woda cena 12 zł mkw, tel. 501 307 666

Sprzedam działkę budowlaną z warunkami zabudowy 15 arów, Gryfice, obręb Borzyszewo, powstające osiedle domków jednorodzinnych. Cena do uzgodnienia. Tel.698 611 622

## BIZNES

### Powiat łobeski

Sprzedam komplet maszyn do produkcji stolarki PCV firmy SCHUERING (rok prod. 1999) w idealnym stanie wraz z wyposażeniem: stoły, podajnik, elektronarzędzia. Łobez, tel: 603 390 317

## NAUKA

### Powiat gryficki

Korepetycje z matematyki w Gryficach. Kontakt 692 352 768

Nauczycielka udzieli tanio korepetycji z jęz. angielskiego i jęz. polskiego w domu ucznia. Tel. 665 675 432 - Agata

## Reklama w Gazecie Gryfickiej

tel. 504 042 532  
wppp1@wp.pl

# „Stary satyr” na sesji

W antrakcie sztuki teatralnej pt. „XXIII sesja Rady Miejskiej w Gryficach”, w dniu 31 sierpnia, musiałam wysłuchać opinii niektórych jej uczestników zbulwersowanych rolą radnego Krzysztofa Kozaka.

1. - Postanowiłem uczestniczyć, jako widz w obradach sesji Rady Miejskiej - mówi p. Ryszard K. - ponieważ chcę sam ocenić to, co się na nich dzieje. Czytam relacje z sesji. Są rozbieżne w gryfickich mediach. Żeby ocenić, które z nich przedstawiają obrady rzetelnie, to trzeba choć raz być na obradach. Ja jestem na drugiej sesji i muszę przyznać, że po raz drugi jestem zniechęcony zachowaniem radnego Kozaka, bo on tu gra rolę tytułową.

To proste. Radny zapytał radnego ile jest prawdy w krążącej plotce na temat bijatyki przy młynie, w której udział brał Kozak.

Odpowiedź radnego brzmiała mniej więcej tak - na publicznej drodze znalazłem gówno, a może i więcej. Coś tam jeszcze mówił, a jak skończył, to wypiął tyłek na wszystkich obecnych w sali obrad. Przecież pani to widziała.

*Red. - Wszyscy widzieli i nikomu nie było do śmiechu.*

- Tak. Ale ja widziałem radość na widok wypiętego tyłka tej blondynki siedzącej obok radnego Bakalarskiego i radnej Rękas, na którą niestety głosowałem. Z czego się śmiały? Czy ten tyłek Kozaka to jakiś cud natury?

*Red. - Ale były też głosy oburzenia!*

- I co z tego?! Ja byłem wyłącznie obserwatorem - wyborcą i poczułem się jak zgnojony facet!

W latach 80. byłem w wojsku, niedaleko Gryfic. Na kompanii mieliśmy kaprala - zboka, który „kociarni” kazał wypinać tyłki tak, jak zademonstrował to Kozak. Jak któryś „kot” był nieposłuszny, to kapralina miał dobrych pomagierów i nie będę opowiadał dalej co robili. Ale niejeden był żołnierz zna sprawę. W domu na pierwszej przepustce wszystko opowiedziałem, ze strachu oczywiście. Ojciec milczał, bo takie życie - mówił - w wojsku. Ale matka pojechała do dowódcy jednostki i wie pani, co jej powiedział?

*Red. - Nie, bo i skąd.*

- Jak pani chce uchronić syna, to niech pani stawia wódkę kapralowi, to go uspokaja. Wódka była na kartki. Matka chciała czy nie, na melinach musiała kupować bimber. Musiał być dobry jeden litr na tydzień. Miałem spokój, ale co mieli zrobić chłopaki ze Śląska czy Białostoccyzny? Cierpieć. I teraz widzę starego ramola z wypiętym do ludzi tyłkiem. To co ja



mogę myśleć o tym człowieku? Czy taki człowiek powinien dalej pełnić rolę radnego? Jak ma takie preferencje, to ma dość pieniędzy, by te sprawy za pieniądze kupić. Rzygać się chce. Nic więcej nie powiem, ale i tak dziękuję za wysłuchanie.

2. - Co pani pomyślała, kiedy radny Kozak pokazał pani środkowy palec, wiadomo co oznaczający? - zapytał pan Jerzy Z.

M.J. - Co pomyślałam? Nic. Ale chciałabym wiedzieć jak poczuli się inni, którym pokazał swój stary tyłek. W spodniach, bo w spodniach, ale tyłek. I to nie tylko publicne na sali obrad, mieszkańcom Gryfic, Prusino-wa, sołtysom, przew. rad osiedlowych, swoim fankom i wielbicielom, w końcu swoim wszystkim wyborcom. Jak dla mnie to ten pan mieści się w moim skromnym pojęciu w określeniu „stary satyr”. „Satyr”, który w kieszeniach spodni ma najtańsze i wymiętoszone lizaki, ale które z radością przyjmują od niego blondynki, jakby to był cukierniczy rarytas.

3. - Z okien mojego mieszkania codziennie widzę tak zwanych obszczymurków i nigdy nie widziałam, żeby któryś z nich koledze pokazał wypięty tyłek - mówi pani Ania B. - Kłóć się, ale do tak niskich sposobów wyrażania swoich emocji nie uciekają się. Mają swój honor i godność, mimo, że życie ich nie rozpieszcza. Zachowanie radnego Kozaka to rodzaj jakiejś niezdefiniowanej choroby. To ucieczka przed samym sobą, bo ze swoim wewnętrznym JA ten pan ma wyraźny problem medyczny lub duchowy. Być może ma chorą duszę, ale z tego co wiem jest agnostykiem, to pojęcie duszy jest mu obce. Nie wiem. Zastanawiałem się, czy nie na-

leżałoby ogłosić społecznej zbiórki pieniędzy na opłatę pobytu tego pana w wyspecjalizowanej klinice lub pu-stelni.

- Dobrze sobie, ja nie dałbym ani grosza - mówi Jerzy Z. - niech się leczy sam, zakładając, że jest chory. To nie choroba, to arogancja wynikająca z ilorazu jego inteligencji. Świadomość, że wszelkie dary losu zmarnował i jest tylko radnym, który przewo-dzi 12 poddanym. To cała jego defini-cja.

4. - Jestem wściekły - mówi pan R.N. - Sesja Rady Miejskiej, to nie małpi cyrk, żebyśmy musieli oglądać czyjąś wypiętą do mnie d...ę. Tak, czuję się urażony, także brakiem słowa przepraszam ze strony przewodni-czącego Rady Miejskiej Krzysztofa Tokarczyka za zachowanie pana Kozaka.

Przyjdę na następną sesję i przyniosę ze sobą dobre różgi i na pewno w te jego d...ko przyrznę. I niech wtedy jego kumple zamkną mnie za naruszenie nietykalności cielesnej, bo za to, że naruszył godność obrad i publiczności nikt i nic mu nie zrobi.

Zresztą co to za obrady? Totalny chaos, atak na burmistrza i zmasowana obrona Zdancewicza. Co on robił w tym ZGK? Czyżby w ostatnim roku zatrudnił zbyt dużo ludzi kierowanych przez PUP, na których otrzymuje się wynagrodzenie bez jakiegokolwiek pracy. Bo takie przypadki podobno istnieją. Czy w ZGK realizowane było hasło przedwyborcze - hasło szeptane z ucha do ucha: zgłoszujesz na nas, pracę dostaniesz!!! Nie wiem, ale dyrektorowanie Zdancewicza powinno być dokładnie prześwietlone. Tylko przez kogo?

*Wysłuchala i swoją opinię dodała  
Maria J.*



# Po przepychankach przerwano sesję



**(GRYFICE) W sali urzędu miejskiego odbyła się 31 sierpnia br. XXIII sesja Rady Miejskiej w Gryficach. Obecnych było 21 radnych.**

Burmistrz Gryfic wniósł o zdjęcie z porządku obrad pkt 18, tj. podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy urzędowej nowo powstałym ulicom w obrębie geodezyjnym nr 8 miasta Gryfice. Jak wyjaśnił - w tej sprawie zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne.

Radny Krzysztof Kozak do pkt. 9., tj. podjęcie uchwały w sprawie zlecenia przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną RM dodał - sprawdzenie wysokości wypłaconych przez urząd odszkodowań, kosztów sądowych oraz odsetek.

Sprawozdanie z prac burmistrza między sesjami zostało odrzucone 13 głosami radnych z klubu „Razem dla przyszłości”, za przyjęciem głosowało 8 radnych z klubów PSL i „Ziemia Gryficka”.

Radny Kazimierz Matuszewski zadał pytanie dotyczące naprawy jezdni uszkodzonej w trakcie remontu chodników. Interesuje go koszt naprawy, źródło finansowania, na czyje zlecenie i kto to wykonał. O odpowiedź ustną prosił tu i teraz, czyli na sesji.

Radny Wiesław Pietrzak zadał dwa pytania.

1. Proszę państwa, Gryfice aż huczą od plotek. Każdy się pyta, czy to prawda, nieprawda... Ja nie chciałbym, żeby bzdury były mówione, żeby źle człowieka oceniać. Chciałbym się zapytać, czy to prawda jest bezpośrednio o tej sprawie przy bramie, o tych bójkach, przepychankach naszego kolegi Kozaka. I chciałbym się go zapytać, czy to jest w ogóle prawda. Czy coś takiego miało miejsce. Czy nie są to

wymysły? Po drodze wszyscy się pytali o tę sprawę. Obiecałem, że zapytam. Wiadomo, to jest nasz kolega i musi, jeżeli to jest podejrzenie, to musi to wyjaśnić. Nie wiem, czy będzie chciał wyjaśnić. Może źle zrobiłem, że ten temat poruszam, ale to już naprawdę jest tego dość.

2. Drugie pytanie, to już zgłaszałem na poprzedniej sesji, to jest pytanie na temat też plotek, które krążyły i krążą w dalszym ciągu na temat sprzedawanego, wywożonego z firmy ZGK. Ja chciałbym się zapytać, jak sobie przypominam to prosiłem, aby pan burmistrz powołał jakąś komisję śledczą, która by to wyjaśniła, bo z tymi plotkami, to już naprawdę, czy to są plotki czy nie plotki. Ale trzeba to wyjaśnić. Jak do tej pory ani na piśmie ani burmistrz ani Komisja Rewizyjna nie zabrała głosu. Ja proszę o wyjaśnienie.

Radny Krzysztof Kozak odpowiedział Pietrzakowi.

- Wczoraj na drodze publicznej w Gryficach natknąłem się na gówno albo na więcej. Współczuję, to wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie. Mam nadzieję, że radny Pietrzak jest usatysfakcjonowany. Natomiast proszę o wyjaśnienie na temat wycięcia drzew kilkudziesięcioletnich z gatunku morw przy szkole nr 4, czy pan burmistrz wydał na to zgodę, jakie są koszty, jakie jest odszkodowanie. To tyle w tej sprawie. -

W odpowiedzi na jakiś głos z sali, radny Kozak zapytał, czy ktoś chce go uderzyć, to on nadstawi policzek, a następnie wyszedł z za mównicy, odwrócił się tyłem do radnych i publiczności i wypiął tyłek, pokazując, gdzie mogą go bić.

Zachowanie radnego Krzysztofa Kozaka, członka gryfickiej PO, kandydata na burmistrza Gryfic w ostatnich wyborach samorządowych, wywarło wśród radnych i publiczności SZOK i NIEDOWIE-



RZANIE, choć na twarzach kilku jego klubowych kolegów i koleżanek wywołało zachwyty.

W dalszej części obrad zapanował chaos. Jeden mówił przez drugiego i nie było już wiadomo, gdzie jesteśmy, w cyrku, kabarecie, czy tylko w gryfickim gminnym piekle!

By przerwać tę tragifarsę radny Wiesław Malaca złożył formalny wniosek o odwołanie Krzysztofa Tokarczyka z funkcji przewodniczącego rady, uzasadniając, że sesje prowadzi źle, a 31 sierpnia nie jest w stanie zapanować nad sytuacją.

Ponownie na mównicę wszedł radny Kozak i ośmieszył wniosek, pytając, kto to są ci MY, którzy wniosek złożyli i zauważył, że skoro pada taki wniosek, to trzeba zmienić porządek obrad, by móc nad nim głosować i sam tę zmianę zaproponował.

Przewodniczący rady wniosek poddał pod głosowanie i 19 radnych go przyjęło.

Teraz nastąpiło zamieszanie, gdyż część radnych uznała, że przewodniczący został odwołany. Pytany o to radca prawny musiał sprawę

wyjaśnić, choć była oczywista - nie można odwołać przewodniczącego wnioskiem, tylko uchwałą i to w głosowaniu tajnym, a takiej nie podjęto. Ogłoszono przerwę na konsultacje.

Po przerwie, gdy się już zebrało, okazało się, że jest problem, czy K. Tokarczyk powinien prowadzić obrady punkcie, który dotyczy jego odwołania. Po sporach na ten temat prowadzenie obrad przejął jego zastępca Grzegorz Łabędzki. Gdy oczekiwano na opinię radcy, ten gdzieś wyszedł. Radny Hołubczak zgłosił więc propozycję przerwania sesji do godz. 18.00.

Niestety, wiceprzewodniczący zamiast przelożyć ten punkt na koniec sesji i w tym czasie ściągnąć radcę, poddał wniosek pod głosowanie i większość go poparła. Wywołało to niezadowolenie mieszkańców, zwłaszcza Prusinowa, którzy chcieli zabrać głos w ważnych dla nich sprawach, ale zostali w ten sposób, jak i pozostali mieszkańcy, odesłani z kwitkiem. Nie każdy przecież mógł w tym dniu dwa razy przyjechać do Gryfic.

O drugiej części obrad napiszemy w następnym wydaniu. (r)



## Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi

# Radny Malaca ocenia „najazd” Zezwolenie wydał starosta

(GRYFICE) Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gryficach w interpelacjach o głos poprosił również radny Wiesław Malaca i nawiązując do wydarzeń z 10 sierpnia na terenie ZGK zapytał:

- Pani Beato Smoleńska, co pani, jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, robiła 10 sierpnia w ZGK? Czy pani wie, że od tej pory Komisja Rewizyjna przestała być komisją wiarygodną? To pytanie dotyczy również pana Janusza Kaczmarka przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, bo to było działanie bezprawne i staje się pan osobą niewiarygodną. Pana postępowanie nie ma nic wspólnego z porządkiem publicznym.

Jest też pytanie do Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów pana Stanisława Hołubczaka. Wymienione osoby przypisały sobie prawo przejęcia części kompetencji burmistrza, postanowiły ponownie mianować pana Zdancewicza na dyrektora ZGK. Pytam się - na podstawie jakiego prawa? Kto was do tego upoważnił? Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że my, jako radni, stanowimy prawo i powinniśmy być wzorem jego przestrzegania. W związku z powyższym mam następne pytanie. Czy takie postępowanie nie jest zachętą

do łamania prawa, do nieprzestrzegania prawa? Do uwiarygodnienia nieprawdy. Myślę, że może być, bo są to osoby pełniące ważne funkcje społeczne. Są to osoby pełniące rolę przewodniczących ważnych komisji statutowych.

Dokonałiście państwo niemal najazdu na zakład pracy, był rozgłos, kamery, flesze. Czemu to miało służyć? Czy tak powinno wyglądać wypełnianie mandatu radnego, obowiązku przewodniczących komisji statutowych? W kontekście tych okoliczności, wnioski przewodniczącej Komisji Rewizyjnej do Regionalnej Izby Obrachunkowej, zgłoszenia do prokuratury w celu wykrycia ewentualnych nieprawnych działań burmistrza mogą obrazować prawdziwe intencje.

Na ostatniej sesji pozwoliłem sobie pokazać materiały prasowe wraz ze zdjęciami mogące świadczyć o promowaniu niektórych radnych za pieniądze ZGK. Dzisiaj też mam takie jedno zdjęcie, są to te same osoby, które biorą udział w tym zdarzeniu 10 sierpnia w ZGK. Chciałbym, żebyście państwo pokazali prawo i uprawnienia, na podstawie których żeście tam państwo weszli i poinformowali tego pana Zdancewicza, że ponownie został dyrektorem. MJ

**Radnego Krzysztofa Kozaka interesowała wycinka jarzębia pospolitego oraz morw białych. Zapytał, czy burmistrz wydał na to zezwolenie oraz jakie będą koszty odszkodowań za wycinkę.**

Odpowiedź brzmiała - nie.

- Po rozpatrzeniu wniosku Burmistrza Gryfic, znak: WNOŚ.6131.94.2012.K.M. z dnia 31 maja dotyczącego wydania zezwolenia na usunięcie 9 sztuk drzew (jedno drzewo jarząb pospolity i osiem sztuk drzew morwa biała), rosnących na działce nr 288/4 obręb Gryfice-4 oraz usunięcie 198 drzew (5 drzew jarząb pospolity i 193 drzew morwa biała) i 21 m<sup>2</sup> krzewów (10m<sup>2</sup> gat. Ligustr pospolity, 11m<sup>2</sup> krzewów gat. Lilak pospolity), rosnących na działce nr 515/14 obręb Gryfice - 4, Gmina Gryfice - właściciel, usunięcie drzew związane jest z wykonaniem inwestycji polegającej na budowie basenu pływackiego wraz z przyległą infrastrukturą.

Starosta Powiatu Gryfickiego - orzekł.

1. Zezwolić wnioskodawcy na usunięcie drzew i krzewów w/w.

2. Odstąpiono od naliczenia opłat za usunięcie 51 sztuk drzew (1 drzewo jarząb pospolity oraz 50 drzew gat. Morwa biała), drzewa w złym stanie technicznym

3. Ustalono opłatę za usunięcie 9 sztuk drzew (1 drzewo jarząb pospolity, 8 sztuk drzew morwa biała) i 147 sztuk (4 drzewa jarząb pospolity, 143 sztuki drzew morwa biała) oraz 21 m<sup>2</sup> krzewów w wysokości

469 498,38 zł.

4. Odroczyć termin uiszczenia opłaty na okres trzech lat od dnia wydania decyzji.

5. Zobowiązać do zastąpienia usuniętych drzew w ilości 207 sztuk (sadzonki o wysokości pow. 50cm) oraz 21 m<sup>2</sup> krzewów, które należy nasadzić na terenie stanowiącym własność Gminy Gryfice.

6. Powiadomić pisemnie Starostę Powiatu Gryfickiego po wykonaniu nasadzeń, o miejscu i gatunku nowo nasadzonych drzew i krzewów w celu protokolarnego odbioru dokonanych nasadzeń.

7. Drzewa i krzewy nasadzić terminie do 31 października 2013r.

8. Zobowiązać wnioskodawcę do dokonania usunięcia w/w drzew i krzewów we własnym zakresie.

9. Drzewa i krzewy usunąć terminie do 31 grudnia 2012r.

Organ w pkt 4 rozstrzygnięcia, na wniosek odroczył termin uiszczenia opłaty na okres trzech lat - jeżeli posadzone w zamian drzewa zachowują żywotność po upływie 3 lat od dnia ich posadzenia (lub nie zachowują żywotności z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości), należność z tyt. ustalonej opłaty za usunięcie drzew podlega umorzeniu. Umorzenie naliczonej opłaty za usunięcie drzew następuje na wniosek posiadacza nieruchomości, który uzyskał zezwolenie na usunięcie.

Red. Decyzję na usunięcie jakichkolwiek drzew wydaje wyłącznie starosta powiatu, o czym każdy radny powinien wiedzieć. MJ



## 998 STRAŻ W AKCJI

**27.08.2012r.**

Godz.9:26 Dargosław - konar drzewa na drodze. W działaniach brał udział zastęp z OSP Darżewo.

Godz.15:10 Gryfice ul.Niechoraska - pożar śmieci . W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

**28.08.2012r**

Godz. 8:20 Gryfice Nowy Świat - plama oleju na drodze. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. W działaniach udział brały dwa zastępy PSP Gryfice

Godz. 14:12 trasa Gryfice Płoty - wypadek samochodowy. Na wysokości rozlewu doszło do wypadku samochodowego którym udział brały trzy samochody - osobowy, dostawczy oraz ciągnik siodłowy z naczepą. W wyniku zdarzenia uszkodzona została jedna osoba. W działaniach udział brały trzy zastępy PSP Gryfice

Godz. 15:46-Krężel-pożar ścierniska. W działaniach udział brały

zastęp OSP Płoty oraz zastęp OSP Modlimowo

Godz. 16:16 Jaromin pożar szopki. W działaniach udział brały jeden zastęp PSP Gryfice, dwa zastępy OSP Trzebiatów zastęp JW. Trzebiatów

**29.08.2012r.**

Godz. 11:54 Siemidarżno - Gosław pożar ścierniska. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów i OSP Gołańcz Pomorska.

Godz. 13:29 trasa Gryfice - Płoty - wypadek samochodowy. Kierujący samochodem osobowym przekroczył oś jezdni i zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie wjechał do rowu i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia uszkodzona została pasażerka samochodu. Kierowcy samochodu nic się nie stało. W działaniach udział brały trzy zastępy z PSP Gryfice.

Godz.16:40 Borzyszewo - pożar śmieci koło lasu. W działaniach udział brał zastęp z JRG Gryfice.

Godz. 16:45 Gryfice - pomoc dla Pogotowia w udzieleniu pomocy kobiecie która się przewróciła i potrzebuje pomocy. W działaniach brał udział zastęp z JRG Gryfice

Godz. 18:37 Czaplina wielki - pożar ścierniska. W działaniach brał udział zastęp z OSP Cerkwica.

**30.08.2012r.**

Godz. 07:29 Płoty ul. Rejtana Most kolejowy - próba popełnienia samobójstwa. W działaniach udział brały trzy zastępy z PSP Gryfice i jeden zastęp z OSP Płoty.

Godz. 20:10 Rzęsin - pożar ścierniska i snopka słomy. W działaniach udział brał zastęp z JRG Gryfice.

**01.09.2012r.**

Godz. 13:39 Bądkowo - pożar balotu słomy. W działaniach udział brał zastęp z OSP Płoty.

Godz. 18:35 Rybokarty - zwiasta

jący konar drzewa. W działaniach udział brał zastęp z JRG Gryfice.

Godz.19:58 Trzebiatów Rynek - rozlany olej na jezdni. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Godz.22:15 Popiele - wypadek samochodowy. Zderzenie 2 pojazdów osobowych. 1 osoba została poszkodowana. W działaniach brały udział 2 zastępy z JRG PSP Gryfice.

**02.09.2012r.**

Godz.0:57 Stawno - pożar śmieci przy chlewikach. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Godz.2:24 Płoty ul.I Armii Wojska polskiego - plama oleju na jezdni. W działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty .

Godz.5:28 Bądkowo - pożar sterty siana. W działaniach brały udział zastępy z JRG PSP Gryfice oraz OSP Płoty.

Lekarz i polityk PO wywołuje skandal

# Świadkowie mówią: to radny Kozak

**(GRYFICE) Gryfice lotem błyskawicy obiegła wieść, że w czwartek, 30 sierpnia, po południu, lekarz (urzędujący także w szpitalu w Resku) i radny Krzysztof Kozak został pobity przez mieszkańca Gryfic Fluderskiego.**

Do zdarzenia doszło około godz. 17.30, a już o 20.24 informację podał SuperPortal24, opatrując ją tytułem: „Pobili doktora Kozaka - skandal!”. Na drugi dzień rano jeszcze wymowniejszy był tytuł na portalu gazety Trybun Ludu: „Czy naćpana hołota zaatakowała Kozaka...???”.

„Trybun” dopatrywał się w tym zdarzeniu takich oto powiązań: „Dzisiaj odbędzie się posiedzenie sesji Rady Miejskiej (burzliwe jak mówią niektórzy), nasuwa się więc pytanie - czy ten brutalny incydent miał z tym coś wspólnego??? Skąd to pytanie? A no stąd, że napastnik - podobno F. - jest powiązany z „obrońcą” burmistrza niejakiem Cz. i całą resztą. Był też kandydatem na radnego w ostatnich wyborach samorządowych, niestety z marnym skutkiem. Pytanie więc wydaje się jak najbardziej zasadne...”

SuperPortal24 nie dopatruje się związku zamachu na radnego Kozaka z burmistrzem, bo najbardziej martwi go to, czy radny pojawi się na sesji. Cytując: „Dzisiaj (30 sierpnia) w godzinach popołudniowych, obradowała jedna z Komisji Rady Miejskiej w Gryficach, której członkiem jest między innymi dr Krzysztof Kozak radny z klubu Razem. W przerwie radny na chwilę opuścił gmach Urzę-

du Miejskiego i został zaatakowany słownie przez młodego mieszkańca Gryfic (znanego w niektórych kręgach). Ponieważ zignorował zachowanie mężczyzny, ten postanowił użyć silniejszych „argumentów” i po prostu pobił radnego Krzysztofa Kozaka używając w tym celu zarówno rąk, jak i nóg. Prawdopodobnie radny K. Kozak czuje się źle, ale wrócił na posiedzenie Komisji. (...) Dr i radnemu Krzysztofowi Kozakowi szczerze współczujemy i mamy nadzieję, że ten karygodny incydent nie wykluczy Go z obrad jutrzejszej sesji Rady Miejskiej”. - cytat dosłowny. A przecież byłaby to niepowetowana strata dla miasta, gdyby radny Kozak na sesję nie dotarł.

I choć w obu doniesieniach nie podano nazwiska napastnika, my je ujawnimy. Problem z tym, że podano dezinformację, która miała ustawić bieg wydarzeń w pewnym świetle, korzystnym dla radnego Krzysztofa Kozaka, gdyż - jak wynika z wypowiedzi świadków - sprawy mają się zupełnie odwrotnie! To Krzysztof Kozak zaatakował pana Sławomira Fluderskiego (a więc nie tego F., o którym piszą portale), który stanął w obronie ojca, Bogusława.

Z wypowiedzi pana Bogusława Fluderskiego wynika, że jak podjechał pod bramę młyna (za urzędem), w którym mieszka, i wysiadł, by otworzyć bramę, zaatakował go jeden z psów, które w tym czasie radny Krzysztof Kozak wyprowadził na spacer, w przerwie między komisjami. Psy były bez kagańców i smyczy. Radny Kozak miał nimi szczerć i zwyzywać Fluderskiego, za to, że zrobił mu i psom zdjęcia, komentując, że radny łamie prawo.

Z pomocą łzonemu ojcu pospieszył syn, Sławomir Fluderski, którego Kozak - jak powiedział nam mło-

dy gryficzanin obserwujący to zdarzenie: „Chwytał pana Sławka i zapalił mu z baniaka. Uderzył go z głowy”. Wysłuchaliśmy i nagraliśmy imiennie czterech świadków, a jest ich więcej, potwierdzających wersję panów Fluderskich, ojca i syna, którzy są gotowi zeznać to przed prokuraturą.

Wersja Krzysztofa Kozaka jest taka, jak podały portale - został pobity, ale - niestety - w miejscu, gdzie nikt tego nie mógł widzieć. Twierdzi, że z główki nikogo nie uderzył. Zrobiłem nawet z panem Kozakiem wizję lokalną. Jednak na nagranie swojej wersji wydarzeń nie zgodził się.

Zapytany o ten incydent na sesji Rady Miejskiej, przez jednego z radnych, również nie rozwiał ich wątpliwości, opisując to zdarzenie w słowach: Wczoraj na drodze publicznej w Gryficach napotkałem gówna. Słyszając pomruki oburzenia i okrzyki z sali, wyszedł zza mównicy i mówiąc, gdzie mogą go bić, pokazał wszystkim... tyłek.

Na nagranie swoich wersji zgodzili się ci, co to zdarzenie widzieli. Rozmowy ze wszystkimi osobami odbyłem w piątek, w dniu po zdarzeniu. Pan K. Kozak opowiedział swoją wersję, ale odmówił jej nagrania. Opiszę ją więc z pamięci. Nazwiska świadków zachowujemy do wiadomości redakcji.

## BOGUSŁAW FLUDERSKI

Przedsiębiorca. Kilka lat temu kupił elektrownię wodną na Redze i sprowadził się do Gryfic.

- W tym dniu wróciłem do Gryfic z Poznania. Zajechałem przed bramę. Wysiadłem z samochodu, a tu nagle mnie pies atakuje, więc zasłoniłem się drzwiami samochodu. Ten, co mnie zaatakował, był duży, brązowy, bez kagańca, bez niczego. Patrzą, a nieda-



leko stoi drugi pies, ale tamten przystanął. Rozglądam się i widzę pana Kozaka. Aha, to pan radny, to tak pan przestrzega prawa... Wziąłem telefon i robię zdjęcia. To na to: - ty ku...wa śmieciu, jeszcze ci napier...ię. Dosłownie. W tym czasie idzie pani z księgarni, więc ja do niej krzyczę, bo on do mnie idzie mnie bić. Mówię do niej, niech pani patrzy, jak pan radny idzie mnie bić. Ona spojrzała i poszła dalej, ale to słyszała. I on mnie cały czas lży. Syn wyszedł i pyta się, dlaczego mi ubliża. Pan Kozak złapał syna za rękę i ciach go z główki. Syn odskoczył, a Kozak przewrócił się. Złapałem za telefon i dzwonię na policję. Dzwoniłem już wcześniej, na 112, ale nikt się nie zgłosił. Teraz dodzwoniłem się. Mówię Kozakowi, że zaraz policja przyjedzie. To za telefon i gdzieś dzwoni. Usiadł na murku i czekał. Myślałem, że też dzwonił na policję, ale za chwilę przybył pan Zdanczewicz, ale już było po wszystkim. Wtedy razem poszli pod urząd, bo auto Kozaka stało na parkingu za urzędem i tam poszli, gdy przyjechała policja. Gdy policjanci spisywali nasze dane, te psy nadal biegały. Policjant spytał Kozaka, dlaczego psy nie mają smyczy i kagańców, to nic nie odpowiedział. Powiedziałem do policjantów: - No widzicie panowie, dalej



Według B. i S. Fluderskich oraz świadków całe zdarzenie rozegrało się w okolicach bramy wjazdowej do młyna



Według Krzysztofa Kozaka do pobicia doszło w tej bocznej uliczce, za zakrętem.



# uderzył głową Fluderskiego

mogą atakować, na co Kozak, przy policjantach, powiedział: - Takiej padliny jego psy nie ruszają.

Syn zwrócił się do policjantów, że Kozak nam ubliża, obraża nas, na co policjant powiedział, żeby go nie pouczać, bo on wie, co robi. Syn zapytał: - Słyszał pan. - Słyszałem. - To niech pan zapisze. A on - Niech pan mnie nie poucza.

Poprosiłem syna, żeby odszedł i mówię policjantowi: - Przecież ten pan, w obecności pana, ubliża nam, więc powinien pan co najmniej zwrócić mu uwagę albo wręcz, bo to jest obraźliwe, zapisać notatkę, że takie zdarzenie miało miejsce. Słyszał pan? Słyszałem - odpowiedział, ale czy to zapisał, nie wiem.

W pewnym momencie pojawił się w pobliżu człowiek w okularach i na boku cicho rozmawiał z policjantem, tym z wąsikami, Kozakiem i Zdancewiczem. Nie znałem go, ale w pewnym momencie przechodzący człowiek szepnął mi na ucho, że to pan Mejna, prokurator. Nam się nie przedstawił.

Poprosiłem policjantów, by zapisali świadków, którzy widzieli całe zdarzenie, ale nie chcieli. Dopiero po naleganiu młodego człowieka, który to widział, zapisali go. Powiedzieli mi, że to jest sprawa cywilna, więc powinienem to zgłosić. Wziąłem syna i pojechałem na policję. Przyjęła nas młoda policjantka. Poszedłem pierwszy. Gdy doszedłem do tego, że to jest lekarz, pan Kozak, to ona wyszła mówiąc, że coś sprawdzi. Gdy przyszła, poprosiłem, by mi dała kopię zeznania, ale odmówiła, tłumacząc, że nie ma urzędników, by mi to zrobili. Poprosiłem na zakończenie, by teraz przesłuchała syna. Ona odmówiła, twierdząc, że jak nie odniósł obrażeń, to jest sprawa cywilna i tak dalej i nie przesłuchała. Byłem tym oburzony i gdy wyszedłem, zadzwoniłem do oficera dyżurnego komendy wojewódzkiej w Szczecinie i poprosiłem go o interwencję, ponieważ syn został uderzony, a policja nie chce przyjąć zgłoszenia. Powiedziałem mu, że dziwię się, czemu nie chcą przyjąć, a on powiedział, że też się dziwi. Chyba interweniował, bo umożliwiono synowi złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i spisano zeznania. Potem razem udaliśmy się do domu. To wszystko.

## KRZYSZTOF KOZAK

Znany w Gryficach chirurg. Radny Rady Miejskiej. Wpływowo polityk PO w Gryficach. Startował na burmistrza z rekomendacją posła Konstantego Oświęcimskiego z Rewala. Był dyrektorem szpitala w Gryficach, był szef Okręgowej Izby Lekarskiej.



Rozmawiamy w czasie drugiej części sesji. Pan Kozak proponuje wizję lokalną, więc idziemy i opowiada mi swoją wersję. Nie zgadza się na nagranie. Pokazuje samochód, w którym siedziały psy. Cały dzień były w domu same, więc korzystając z przerwy pomiędzy komisjami, postanowił wyjść z nimi na spacer. Idziemy w kierunku bramy parkingu i skręcamy do młyna. Przed bramą skręcamy w lewo, w uliczkę prowadzącą wzdłuż ogrodzenia. Mój rozmówca opowiada, że idąc tą uliczką usłyszał z tyłu głos pana Bogusława Fluderskiego. Gdy się odwrócił, zobaczył że robi mu i psom zdjęcia. Pokazał mi podniesiony środkowy palec i poszedł dalej. Jednak po chwili pan Fluderski miał go dogonić z chęcią uderzenia, ale go odepchnął i poszedł dalej. Gdy już był za zakrętem, koło garaży, dobiegł do niego syn Fluderskiego i zaatakował. Pan Kozak chcąc to zobrazować zbliżył się do mnie, naparł na mnie brzuchem i przyłożył mi pięść do policzka. Tak to miało wyglądać. Spojrzałem na jego policzki, ale żadnych śladów po uderzeniach nie dostrzegłem, a przecież wiadomo, jak wygląda ktoś z podbitym okiem. Kontynuujemy wizję lokalną. Pan Kozak twierdzi, że po uderzeniach pięściami przewrócił się, a napastnik kopał go. Pokazuje mi zasinienie za uchem. Gdy syn pana Fluderskiego odszedł, zaczął wybierać numer w telefonie komórkowym, a że był zdenerwowany i miał aparat od miesiąca, wcisnął mu się numer prokuratora Mejny, którego poprosił o pomoc. Później wrócił, usiadł na murku koło parkingu i czekał. Twierdzi, że nikogo z główki nie uderzył.

## ŚWIADEK nr 1

Młody mężczyzna, lat 19, z Gryfic.

- Jak pan znalazł się na miejscu zdarzenia?

- Staliśmy koło sklepu „Bartek” i paliliśmy papierosa. Zobaczyliśmy, jak pan lekarz zaczął szcuć starszego pana psami. Później wyszedł młodszy pan i chciał uspokoić tego pana, by nie było żadnych konsekwencji z tego.

Podszedł pan lekarz i uderzył tego pana z głowy. Widziałem to.

- Znasz tego człowieka, który szcudł z psami?

- Wiem że to jest lekarz, tak mniej więcej.

- Co się dalej działo?

- Nie wiem, bo poszliśmy.

- Byłeś przesłuchiwany przez policję?

- Nie. Ja dopiero [później] przyszedłem, bo myślałem, że coś się stało, że lepiej pójdę i powiem, że widziałem taką sytuację. Z kolegą zdecydowałem, z tym co byłem, że lepiej przyjść i wyjaśnić, żeby później nie było jakichś konsekwencji.

- Byłeś z kolegą. Kto to jest? On też to widział?

- Tak, to jest [...]. On też to widział.

## ŚWIADEK nr 2

Mężczyzna, lat 23, z Gryfic.

- Jak pan znalazł się w tym miejscu?

- Wracałem z Hosso i szedłem do brata, który mieszka tutaj obok. Usłyszałem, że ktoś tam krzyczy: h...ju, ty mi tam możesz i takie tam, więc zbliżyłem się. W momencie, gdy doszedłem, słyszałem i widziałem, że ten pan Kozak...

- Znał go pan wcześniej, czy widział pan obcego mężczyznę?

- Widziałem, że to jest ta osoba, bo widziałem też w gazecie, kiedyś nagłówki były i skojarzyłem po prostu. On był ordynatorem szpitala kiedyś. Jak już doszedłem, to zobaczyłem, że zachowuje się bardzo agresywnie do pana Sławka, którego też znałem. Pan Sławek mówił: - Odejdź człowieku, co ty robisz. A on że zaraz poszczuje psami. Chwycił pana Sławka i zapalił mu z baniaka. Uderzył go z głowy. Pan Sławek się cofnął i pan Kozak leciał na pana Sławka i wywrócił się. Wtedy poszczuł go psami. Pan Sławek odbiegł od tych psów. Były dwa psy, oba bez kagańców, jeden miał tylko taki pas. Ja widząc, jak poleciał na pana Sławka, krzyknąłem: - Człowieku! Co ty robisz?! Zaraz zadzwonię na policję! - On się przewrócił, zobaczył mnie i w tym momencie krzyczał do pana Sławka: - Ja cię skur...nu udupię! Dzwonię na policję! - Po czym wyjął telefon i zaczął dzwonić. Pan Sławek odsunął się i powiedział do mnie: - Widziałeś, więc będziesz świadkiem. - Ręce wziął do góry, że on mu nic nie zrobił, czego osobiście byłem świadkiem.

- Daleko stał pan od tego zdarzenia? 20-30 metrów?

- 10 metrów. Widziałem i słyszałem wszystko.

- Jak zachowywały się psy?

- Bardzo agresywnie. On poszczuł: - Bierz, bierz tą kurwę. Bierz, zabij tą kurwę - tak krzyczał. Do mnie też podleciały te psy. Jakoś udało mi się odepchnąć te psy, ale rzeczywiście były agresywne, chociaż to takie psy, że bym nie powiedział, że one potrafią być agresywne, ale jaki pan, taki pies.

- Widział pan do końca całą sytuację?

- Tak. Pan Sławek przesunął się w stronę domu. Pan Kozak wstał, zaczął za nim iść, wyzywać, dzwonić na policję. Widziałem, jak pojawił się pan Zdancewicz, przyszedł, bo mieszka tutaj obok. Później przyjechała policja. Gdy pan Sławek rozmawiał z policjantami, powiedziałem do Kuby: - Chodź, idziemy, ja też powiem, co widziałem. Opowiedziałem policjantom całą sytuację. To zostało zanotowane.

- Może jeszcze pan coś pamięta, coś się panu rzuciło w oczy?

- Szczególnie w oczy rzuciło mi się strasznie agresywne zachowanie, że pan Kozak przedstawił swoją osobę, jakby był nie wiadomo kim. To naprawdę bardzo brzydko o nim świadczy. Takie zachowanie jest karygodne. Ja nie potrafię tego zrozumieć, jak osoba, radny bodajże teraz i były ordynator szpitala w tak karygodny sposób mógł się zachowywać. Byłem tą sytuacją bardzo rozdrażniony, bo pierwszy raz widziałem, żeby osoba starsza tak agresywnie się zachowywała, wyzywała na całe miasto, bluzgała, kurwiła, szmaciła drugiego człowieka, który mu nie zawinił.

## ŚWIADKOWIE nr 3 i 4

Panowie w wieku około 30-40 lat.

- W którym momencie panowie zobaczyliście to zdarzenie?

- Byliśmy wczoraj u fryzjera. Po wyjściu od fryzjera zobaczyliśmy te wariujące psy. Te psy atakowały tych panów.

- Wyraźnie to się rzuciło w oczy?

- Tak, szczekały, ujadły, biegały. Jeden z panów uderzył drugiego. Starszy pan z psami, z brodą uderzył w głowę tego drugiego pana i odepchnął.

- A jak ta sytuacja wyglądała słowie? Słyszeliście coś?

- Po tym uderzeniu i odepchnięciu słyszałem tylko tyle, że ten pan po kogoś dzwonił, po jakichś znajomych.

- Ale krzyczał coś w trakcie?

- Tak. Odgrażał się. My zobaczyliśmy tylko koniec zajścia. Tylko tyle słyszeliśmy. Kolega do mnie powiedział: „zobacz, jedziemy nad morze i jeszcze takie rzeczy się dziają”.

Cd. na st. 10

Cd. ze str. 10

- Czyli wyszliście z zakładu i widzieliście akurat moment uderzenia?

- Tak. Wyszliśmy moment przed tym, psy czekały i dlatego w ogóle spojrzeliśmy w tym kierunku. Ten pan podszedł i uderzył głową tego drugiego pana. Nie przewrócił się, dopiero jak ten pan go odepchnął, ale to naturalne. Zwłaszcza, że ten pan był taki niepozorny. Starszy człowiek, aż się sam zdziwiłem, że go przewrócił. Co on chciał osiągnąć? Nie wiem, czy był pijany, czy pod wpływem jakichś środków, ale normalny, zdrowy człowiek tak się nie zachowuje.

- Później odeszliście?

- Najpierw wróciliśmy do zakładu, zapytała panią co się dzieje. Ona powiedziała, że to jej mąż, poprosiła nas o numery telefonu. Nam to nie zaszkodzi, a można drugiemu człowiekowi pomóc.

- Skąd panowie przyjechaliście.

- Z Poznania i okolic Poznania. W Gryficach jest nasza baza wypadowa, stąd wyruszamy nad morze.

- Po tej rozmowie rozumiem, że jesteście gotowi poświadczyć to, co widzieliście.

- Tak tu nie ma czego się wstydzić. Tamten człowiek powinien wstydzić się swojego zachowania.

## ŚLAWOMIR FLUDERSKI



Syn Bogusława Fluderskiego.

- W którym momencie się to zaczęło?

- Ja robiłem coś przy agregacji prądowców. Byłem w ciuchach roboczych, w smarach. Ktoś natrętnie dzwonił na mój telefon. Mam telefon dotykowy i mając brudne ręce nie sposób jest go odebrać. Więc po prostu telefonu nie odbierałem. Ale jak dzwonił się wiele razy powtarzały, to pomyślałem, że to może być coś poważnego. Dzwonił moja żona. Wyjechałem i odebrałem. Jeszcze dostałem wiadomość, że nie odbierałem długo, że coś ważnego się dzieje. Ojciec chce pobić i że atakuje. Wszystko rzuciłem i poleciłem żonę, że zabrała sytuację, jak ojciec wychodził z drzwiami itd. Ten starszy człowiek, którego widziałem pierwszy raz, ułożył: „ty mnie

popamiętasz jeszcze” itd. Wszystkiego dokładnie nie pamiętam, to są emocje. Były wyzwiska. Sytuacja była następująca. Podszedłem do tego człowieka i powiedziałem: „weź te psy i wypierdaj” - to były moje słowa. On na to wszystko 'z byka' mnie, nie dyskutował nic. Nie spodziewałem się, że starszy człowiek w takim wieku może zaatakować młodszego. Jestem sprawniejszy od tego pana i dużo silniejszy. Nie wiem, co ten człowiek chciał osiągnąć. Odepchnąłem go i on się wyrzucił. Tam był chyba taki próg i chyba o ten próg potknął się i dlatego wyrzucił. I leżał, dzwonił gdzieś i cały czas groził, że będziemy mieli „przesrane”, że nas załatwi itd. Najpierw przyszedł pan Zdanczewicz. Jak policja przyjechała, to stanęli sobie z nimi i coś tam rozmawiali. Dla mnie zachowanie tych policjantów było bardzo dziwne, my wezwaliśmy policję, my jesteśmy poszkodowani, bo jeżeli ktoś mnie uderzy z głowy, to ja się czuję poszkodowany. Tu było pełno ludzi. Podszedłem do tych policjantów z prośbą, aby spisali zeznania tych ludzi. Najpierw policjant zwrócił mi uwagę, abym nie mówił mu, co ma robić. Policjant powiedział mi - „to są pana świadkowie”. Więc wedle niego to ja powinienem latać i szukać świadków. To chyba policja jest od tego, powinno im zależeć na tym, żeby wszystko udokumentować. Ja nie jestem stąd, przebywam tu niecały rok. Nie poznaję nowych ludzi, nie znam osób. Ktoś tam krzyczał - „to lekarz”. Wie pan, zachowanie policjantów było bardzo dziwne. Niby tego człowieka brali na dmuchanie, ale nam nie pokazali jego wyniku. Natomiast jak ja dmuchałem, to jemu pokazali. Druga różnica była z tymi świadkami. Zdawałem relację panu policjantowi z całego zajścia, a tamten pan [Kozak] ciągle się wtrącał. W pewnym momencie jak doszedłem do tego, że te psy chciały nas pogryźć, to on powiedział, że „moje psy padliny nie jedzą”. Ubliżył mi. Poprosiłem policjanta, aby to zaprotokołował. A on do mnie w taki sposób bardzo nie miły powiedział „proszę mi nie mówić, co ja mam robić”. To zdenerwowałem się. Dałem mu lekko czadu, bo wie pan, człowiek widzi, że policjant robi coś nie tak, szkoda, że mnie jeszcze ten pan nie pobił przy nich. Dla mnie to była bardzo dziwna sytuacja. Ja się czułem poszkodowany. Zamiast go wziąć, psy latają, ani mu mandatu nie wypisali.

- Co działo się dalej?

- Jak się okazuje, przyjechał pan prokurator, zdaje mi się, że taką renowką Clio, czarną. Przyszedł i tam rozmawiali. Ze mną nie rozmawiali. Mam nagrany film, jak ustalają wersję z policjantami, tylko nie mam nagrane, co oni tam mówią. Ale wie pan, sytuacja jednoznaczna. Mam to nagrane, jak rozmawiają na parkingu.

- W końcu ojciec z panem pojechałście na komisariat?

- Ojca przesłuchiwali, bo powiedziano nam, że dwóch nas nie przyjmą i że najpierw ojciec złoży zeznanie, a potem ja. Powiedziałem, że chce zło-

żyć doniesienie. Ojciec to jest inna sprawa. Ja chciałem zgłosić swoje zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Nie chcieli przyjąć. Dyżurny powiedział, że sprawę cywilnoprawną czy coś takiego. Ja miałem taką sprawę zakładać, a od pana Kozaka przyjęli. Czekałymiśmy pół godziny, aby nas przyjęto. A pan Kozak z panem prokuratorem przyjechali i weszli tak jak do siebie.

- Czyli pan Kozak był na policji.

- Tak. Pan poszedł, to oni zaraz przyjechali. My czekałymiśmy, a oni weszli jak do siebie, nas dwóch nie chcieli przesłuchiwać. Oni tam weszli wszyscy. Dla mnie jest to jednoznaczna sytuacja, dla każdego zdroworozsądkowego człowieka pewnie też.

- Potem pan Bogusław zadzwonił na komendę wojewódzką. Oni zadzwonili, żeby jednak przesłuchać pana i pan złożył zeznania?

- Ojciec składał zeznania przed jakąś kobietą, a ja przed mężczyzną. Podpisałem protokół, napisał dokładnie to, co mówiłem. Wie pan, ja nie chce nic koloryzować. Nie chcę nikogo oczerniać. Ale ja się czuję poszkodowany i oczekuję ukarania tego człowieka. Nie może być tak w tym kraju, żeby ktoś sobie robił prywatne eldorado i uważa, że jest bezkarny. Kombinacje. Pan prokurator na świadka? Ja bym chciał, żeby był świadkiem, bo ja mu udowodnię, że kłamał, bo mam świadków, tak jak pan widzi. Nikt nikogo więcej nie widział, a nagle pan prokurator i pan Zdanczewicz są świadkami pobicia. Powiedział mi to policjant. Policjant na dyżurce powiedział, że prokurator występuje w roli świadka, że ja pobitem tamtego człowieka. Mnie to nie obchodzi, że ten człowiek ma immunitet. Policjant mi od razu powiedział, że nie będą ściągać billingów. Ja chcę udowodnić, że ten człowiek jest zwykłym łapserdakiem, zwykłym łobuzem. A nie, że on się będzie zasłaniał swoim immunitetem. Żebym ja nie mógł udowodnić swoich racji, bo on ma immunitet? Co mnie to obchodzi.

- Mówił pan o jakimś nagraniu. Jak ono powstało?

- Mam je w komórce, żona ma też nagrane w komórce, jak on tu siedział. Pan zobaczy te ruchy, jego zachowanie. Ten człowiek w tym momencie nie wyglądał na trzeźwego. On ledwo łaził, miał dziwne ruchy. Ale jeśli policjant sprawdził trzeźwość, chociaż mam wątpliwości, czy rzeczywiście tę trzeźwość policjanci sprawdzali. Ja niestety tej lampki [alkometru] od pana Kozaka nie widziałem.

## PROKURATOR NA TELEFON

To jeszcze nie koniec tych zadziwiających wydarzeń. Już wiemy, że na miejscu pojawia się pan Jacek Zdanczewicz (radny powiatu i niedawno zwolniony dyscyplinarnie dyrektor ZGK), a chwilę później przyjeżdża jego szwagier prokurator Krzysztof Mejna (zastępca Prokuratora Rejonowego). Ze słów K. Kozaka wynika, że

najpierw zadzwonił właśnie do niego. Już później, po opublikowaniu artykułu zapowiadającego ten materiał na stronie internetowej gazety, prokurator K. Mejna informuje nas, że był tam prywatnie i zakazuje nam publikowania zdjęć, na których widać, jak z J. Zdanczewiczem odbierają auto K. Kozaka z parkingu za urzędem. Najpierw jednak zawożą go do szpitala na obdukcję. W poniedziałek, 3 września, w „Kurierze Szczecińskim” pojawia się taka oto wypowiedź prokuratora Mejny: „Właśnie otrzymałem materiały z komendy. Zarejestrowałem sprawę. Powołamy biegłego. Jeśli okaże się, że doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwał dłużej niż 7 dni, sprawa zostanie wszczęta z urzędu”. Z artykułu można domyślać się, że wypowiada się na temat K. Kozaka.

Czy jednak nie doszło tu do konfliktu interesów? Czy prokurator nie wpływał na pracę policji, nawet przyjeżdżając do zajścia prywatnie? Stanął przecież po jednej ze stron konfliktu. Zapytaliśmy o to wczoraj szefową Prokuratury Rejonowej w Gryficach Annę Brzódkę, która we wtorek wróciła z urlopu. To też istotny szczegół w tej sprawie, gdyż pod jej nieobecność, a więc i podczas zajścia, rolę szefa prokuratury pełnił jej zastępca, czyli K. Mejna.

Szefowa broni K. Mejny twierdząc, że był na miejscu zdarzenia prywatnie i ma do tego prawo. Mówi, że zastępca poinformował ją o całym zajściu i odebraniu auta K. Kozaka. Jednak gdy pytam, czy wie, że prokurator rozmawiał na miejscu z policjantem, wydaje się zaskoczona. A taką sytuację zaobserwowali obaj Fluderscy. Twierdzą, że po tej rozmowie zmieniło się nastawienie policjantów w stosunku do nich i nie chcieli oni wykonywać pewnych czynności. Wyliczony katalog zaniechań jest spory: nie ukarano na miejscu mandatem K. Kozaka za biegające psy bez smyczy i kagańców, nie chciano spisać personaliów świadków, policjanci nie reagowali na ubliżanie Fluderskim przez K. Kozaka (moje psy takiej padliny nie jedzą), nie pokazali S. Fluderskiemu wyniku Kozaka z alkometru, chociaż jemu pokazali jego, nie chcieli przyjąć doniesienia S. Fluderskiego o uderzeniu go przez K. Kozaka. To poważne niedopełnienie obowiązków służbowych. Niespotykane również w takich postępowaniach, o czym zasięgnąłem opinii, były tzw. dosłuchania, czyli powtórne wezwania Fluderskich do złożenia zeznań.

Można zapytać, czy policjanci tak sami z siebie, czy jednak działał na nich dyskretny, bo prywatny, urok prokuratora.

Na dzisiaj wygląda to tak, że w prokuraturze są trzy zawiadomienia w tej sprawie: jedno Krzysztofa Kozaka o pobicie, drugie Sławomira Fluderskiego o pobicie i Bogusława Fluderskiego o szczucie go psami.

Kazimierz Rynkiewicz

# Psy zamknięte w samochodzie

30 sierpnia o godz. 17.50 otrzymuję informację, że na parkingu, na tyłach urzędu miejskiego, od godz. 16.00 stoi samochód, a w nim zamknięty pies. Ktoś prosi o interwencję. Fakt, na zapleczu urzędu stoi duży terenowy samochód, przednie szyby (przeźroczyste) ma zaparowane inne zaciemnione - „dymne”. Jest godz. 18.06; fotografuję samochód, podchodzę bliżej, za zaciemnioną szybą widać psa, ledwie dyszy. Z trudem ale udaje się zrobić zdjęcie „uwięzionego” psa. Nie wiem, co dalej, bo nie znam numeru do Gryfickich Przyjaciół Zwierząt. Wydaje się, że najprostsza droga to wizyta w Komendzie Policji. Niech oni interweniują. Idę. Spotykam Mariusza Czerwińskiego i już wiem, że samochód i pies to własność radnego Krzysztofa Kozaka. Na komendzie policji zgłoszenie przyjmuje policjantka i obiecuje problem z psem rozwiązać. W tym samym czasie na dyżurkę przychodzi wzburzony p. Bogusław Fluderski z synem złożyć zeznanie, bo była jakaś draka przy bramie wjazdowej do młyna z Kozakiem i panami Fluderskimi.

Z p. Mariuszem wracamy na ul. Młyńską, stajemy na parkingu, oczekując na reakcję policji. Przyjeżdżają o godz. 18.25. Szybko. Podchodzę do policyjnego patrolu, policjant robi notatki. Wskazuję na samochód i mówię, że w nim jest zamknięty pies. - Są dwa psy - odpowiada policjant. Byłem tu na interwencji. Ja mówię o jednym psie, ponieważ widziałam jednego. Podaję swoje dane osobowe. Godz. 18.30; na plac parkingowy przyjeżdżają dyrektor Radia Plus Sylwester Mar-



cula i Joanna Ruta. Idą do urzędu miejskiego, z okien którego ukradkiem przewodniczący rady Krzysztof Tokarczyk i radna Beata Smoleńska oglądają to, co się dzieje na placu. Policja odjeżdża o godz. 18.34.

Z p. Mariuszem czekamy na dalszy rozwój wypadków. O godz. 18.45 wjeżdża czarny samochód. Wsiada z niego Jacek Zdancewicz i jego szwagier prokurator Krzysztof Mejna. Idą do samochodu Kozaka. Zdancewicz otwiera drzwi, siada za kierownicą. Chwilę rozmawia

ze szwagrem. Zdancewicz odjeżdża z psami samochodem przyjaciela. Mejna odjeżdża za nim. Z okien urzędu wychyla się kobieta i mówi do nas - trzeba było przyjść wcześniej. Tu było chyba z ośmiu policjantów. Był Kozak i Zdancewicz. Była jakaś draka. Przyjechał ten co tu był przed chwilą, ten w okularach.

Do swojego samochodu załadował Kozaka i Zdancewicza i odjechał. Dziękujemy za informację.

Za moją interwencję na policji w sprawie psa radny Krzysztof Kozak na sesji Rady Miejskiej 31 sierpnia pozdrowił mnie środkowym paluszkiem swojej chirurgicznej rączki. MJ

## Wandale na placu

Kiedy na placu Zwycięstwa postawiono nowe, duże donice ze specjalnie kształtowanymi drzewkami, to mówiono, że takiej donicy nie przewróci żaden wiatr ani nawałnica. Wystarczył głupek - osiłek i donica uszkodzona. A kamery plac oglądają 24h na dobę. I co? Nic, wandale grasują. Bywa, że w godzinach porannych przechodzimy przez plac i zawsze jest na nim szklane wysypisko, tzn. rozbite butelki po piwie i innych płynach wysokokowych, pełno petów, papierów po chipsach, itp. Od samego rana panie z ZGK harują na placu Zwycięstwa, żeby ktoś bezpiecznie mógł dziecko przeprowadzić do fontanny. Włączyć wreszcie te kamery i



wlepić mandaty, bo inaczej trudno w tym miejscu zachować odrobinę porządku. MJ

## Miało być porządnie



Na ul. Podgórnej przy murywanym boksie na kontenery odpadów komunalnych, leży stary tapczan, muszla klozetowa itp. Czyli

resztki po remoncie mieszkania. W tym miejscu potrzebna jest interwencja Straży Miejskiej, by przywrócić porządek. MJ



## Porządki - reakcja



**(GRYFICE) Przy Banku PKO S.A. rozpoczęto prace porządkujące stanowisko po bankomacie.**

Duże trudności do pokonania mają pracownicy przy rozmontowaniu podjazdu dla niepełnosprawnych. Solidnie kiedyś prace wykonano i stąd te trudności. Ważne, że

teren zostanie uporządkowany i przywrócony stan pierwotny. Do bankomatu w holu banku ludzie powoli się przyzwyczajają. Pomyśl był dobry i też pomyślano o niepełnosprawnych. Jest wykonany podjazd i każdy bez problemu ma dostęp do realizacji wypłat. MJ

## Jak długo jeszcze?



**(GRYFICE)** Jeden z mieszkańców sygnalizuje nam: - Remontowano dach i kominy w bloku mieszkalnym nr 11 przy ul. Niepodległości. Prace zakończono dwa tygodnie temu, ale na wywózkę śmieci porolentowych zabrakło chęci i tak so-

bie leżą pod ścianą. Liczę na notatkę w prasie i interwencję ZGK. -

Notatkę mają, ale ZGK obowiązku do ich usunięcia nie ma. Na koszt własny niech śmieci pozbiera i wywiezie ten, co wykonywał remont dachu i kominów. MJ

### Zmiany od 1 września 2012 roku

## Nowy rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Gryficach

**(GRYFICE)** W związku ze zmianą przewoźnika obsługującego komunikację miejską w Gryficach, zmianie uległ rozkład jazdy. Nowy obowiązuje od 1 września br. Wiedząc, że takie informacje są dla naszych czytelników przydatne, zamieszczamy w kolejnych numerach wszystkie zmienione rozkłady jazdy na wszystkich liniach. Można je wyciąć z gazety i zaglądać w razie potrzeby. Dzisiaj linia nr 1.1. (r)

Wytnij i zachowaj

### Linia Nr 1

F - kursuje w dni robocze

Osiedle XXX-lecia      Warszawska      Dworcowa  
Nowy Świat      Rzęskowo      Gryfice „Szpital”

Km				Przystanki	F	F	F	F	F	F	F	F	F
0,0	0,0	0,0	0,0	Osiedle XXX-lecia S. Mieszkaniowa	6.18	6.58	8.02	9.02	11.12	12.17	13.12	14.12	15.32
0,5	0,5	0,5	0,5	ul. Sportowa – Boisko	6.19	7.00	8.03	9.03	11.13	12.18	13.13	14.13	15.33
1,0	1,0	1,0	1,0	ul. Sportowa – Sklep	6.20	7.02	8.05	9.05	11.15	12.20	13.15	14.15	15.35
<	<	1,3	<	ul. Śniadeckich	<	7.04	<	<	11.17	<	<	14.17	<
<	<	2,0	<	ul. Warszawska	<	7.05	<	<	11.19	<	<	14.19	<
<	<	2,3	<	ul. Broniszewska	<	7.06	<	<	11.21	<	<	14.21	<
1,5	1,5	2,5	1,5	ul. Nadrzeczna – Most	6.23	7.07	8.07	9.07	11.22	12.22	13.17	14.22	15.37
2,6	2,6	3,6	2,6	ul. Nowy Świat	6.25	7.08	8.09	9.09	11.24	12.24	13.19	14.24	<
	3,0	4,0	3,0	ul. Niepodległości WKU	<	7.10	8.10	9.10	11.25	12.25	13.20	14.25	<
	3,3	4,3	3,3	ul. Niepodległości US	<	7.12	8.12	9.12	11.27	12.27	13.22	14.27	15.39
	3,9	4,9	3,9	ul. Kamieńska – Stacja paliw	<	7.14	8.14	9.14	11.29	12.29	13.24	14.29	15.41
	4,5	5,5	4,5	ul. Kościuszki da.	<	7.16	8.16	9.16	11.31	12.31	13.26	14.31	15.42
	4,7	5,7	4,7	ul. Dworcowa dk.	<	7.18	8.18	9.18	11.33	12.33	13.28	14.33	
	5,0	6,0	5,0	ul. KS. Ruta	<	7.20	8.20	9.20	11.35	12.35	13.30	14.35	
	5,4	6,4	5,4	ul. Sienkiewicza Sklep	<	7.21	8.21	9.21	11.36	12.36	13.31	14.36	
	5,6	6,6	6,1	ul. Pomorska 18	<	7.22	8.22	9.22	11.37	12.37	13.32	14.37	
	6,0	7,0	6,5	ul. Pomorska skrz.	<	7.23	8.23	9.23	11.39	12.39	13.34	14.39	
	6,5	7,5	7,0	ul. Niechorska	<	7.25	8.25	9.25	11.40	12.40	13.35	14.40	
	7,0	8,0	7,5	Gryfice „Szpital”	<	7.28	8.26	9.26	11.42	12.42	13.37	14.42	
2,0	<	<		ul. Nowy Świat – Kapielisko	6.30			<					
3,5	<	<		ul. Niechorska	6.31			<					
4,0	<	<		Gryfice „Szpital”	6.32			<					
6,0	9,0	10,0		Rzęskowo				9.30					

Prośb do mieszkańców gminy o pomoc w rozpoznaniu zdjęć

# Kto rozpozna ludzi i historię dziejącą się na tych zdjęciach

Urząd Miejski w Trzebiatowie zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy o pomoc w rozpoznaniu poniższych zdjęć. Niezwykle trudne jest ustalenie, jakie wydarzenie z życia miasta zostało uwiecznione na poniższych fotografiach. Zdjęcia z rodzinnego archiwum pochodzą prawdopodobnie z lat 40. ubiegłego

wieku. Fotografie zostały nam przekazane przez Grzegorza Rozalskiego z Warszawy.

Jeśli znają Państwo historię fotografii, prosimy o kontakt z Urzędem Miejskim w Trzebiatowie, ul. Rynek 1, tel. (91) 387 29 84, e-mail: sekretariat@trzebiatow.pl



## „Z drewna, kamienia i cegły...”

Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury zaprasza na cykl działań w ramach zadania „Z drewna, kamienia i cegły...”, które otrzymało dofinansowanie w kwocie 4.000 zł ze środków Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie.

Zadanie „Z drewna, kamienia i cegły...” składa się z ośmiu różnorodnych działań:

- konkursu na prezentację multimedialną „Cudze chwalimy, ale swoje znamy” (regulamin do pobrania na [www.kultura.trzebiatow.pl](http://www.kultura.trzebiatow.pl))

- sporządzeniu dokumentacji fotograficznej obiektów zabytkowych i wartościowych pod względem architektonicznym i kulturowym wsi gminy Trzebiatów

- cyklu zajęć edukacyjnych poświęconych architekturze Trzebiatowa i wsi gminy Trzebiatów, które odbywać się będą w dniach 1-12 września 2012r.

- warsztatów budownictwa ryglowego - 13 września 2012r.

- dnia otwartych zabytków - 13 września 2012r.

- spotkania „Zniszczone - ocalone” poświęconego nieistniejącym zabytkom miasta oraz obiektom, które udało się ocalić po 1945 r. - 14 września 2012r. - godz. 17.00

- wystawy pt. „Z drewna, kamienia i cegły...” prezentującej przykłady obiektów zabytkowych w Trzebiatowie i okolicznych miejscowościach pochodzących z różnych epok historycznych,

- wydania broszury „Od gotyku po modernizm. Architektura Trzebiatowa i okolic na przestrzeni wieków”.

Realizacja poszczególnych działań pozwoli na zwrócenie uwagi na obiekty zabytkowe reprezentujące poszczególne style w architekturze, od gotyku po modernizm, ich cechy, sposób budowania (ze szczególnym uwzględnieniem zabudowy szachulcowej - ryglowej) oraz charakterystycznej zabudowy wsi okolic Trzebiatowa (np. Trzebusz, Go-



sław). Ponadto poprzez wystawę (fotografie, plansze) i spotkanie „Zniszczone - ocalone” (prezentacja multimedialna, wykład) zwrócimy uwagę na zabytki niezachowane

oraz te, które przetrwały w krajobrazie architektonicznym miasta.

Więcej informacji o projekcie na [www.kultura.trzebiatow.pl](http://www.kultura.trzebiatow.pl)

TTK

## SZKÓŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” ROZPOCZĘŁA SEZON



W niedzielę, 2 września, Szkoła Piłkarska 'Diego' meczem z Iskrą Golczewo rozpoczęła nowy sezon piłkarski trampkarzy wygrywając go 7:1(2:0) po 5 bramkach Krzysztofa Andrzejewskiego, Dawida Wojciechowskiego i Oskara Gierczaka. Warto dodać, że jest to 5 sezon piłkarski pod wodzą Wiesława Pietrzaka, w którym młodzi adepci piłki nożnej grają w zorganizowanych rozgrywkach Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej.

W niedzielne słoneczne przedpołudnie zawiązała do Gryfic po raz pierwszy drużyna z Golczewa, z którą nasi młodzi piłkarze grali po raz pierwszy. Pierwsze minuty to badanie przeciwnika i ostrożna gra obu drużyn, a po około 15 minutach pierwszą groźną akcją stworzyli zawodnicy Diego, lecz bramkarz gości był na posterunku i ładnie obronił. Walka o piłkę toczyła się w środkowej strefie boiska i po jednej z takich akcji obrońca gryfickiej drużyny Oskar Gierczak, po minięciu dwóch zawodników zdecydował się na strzał z okolicy 20 metrów i ku rozpaczy bramkarza gości, a radości gospodarzy, piłka wpadła do bramki 1:0. Goście rzucili się do ataku, ale obrona Diegowców w tej części meczu była czujna i przerywała akcje przeciwnika. Drugą bramkę strzelił bohater całego meczu Krzysztof Andrzejewski, ogrywając dwóch zawodników i strzałem pod poprzeczkę nie dał szans ustalając wynik 2:0 do przerwy.

Po przerwie przez 10 minut młodzi zawodnicy ze szkoły tak zaciekle atakowali zawodników Iskry Golczewo, że ci nie mogli wyjść z własnego pola karnego, a okazji na strzelenie trzeciej bramki było mnóstwo. Kiedy wszyscy liczyli na kolejnego gola Diegowców, bramkę przy biernej postawie obrońców

strzeliła Iskra Golczewo. Goście bardziej przycisnęli drużynę gospodarzy, ale obrona rozbiła ataki i udanie wyprowadzała kontry, po której Dawid Wojciechowski w pierwszym swoim meczu strzelił przepiękną bramkę na 3:1. Od tego momentu Szkoła Piłkarska „Diego” rządził na boisku do końca meczu strzelając cztery bramki autorstwa Krzysztofa Andrzejewskiego, bez wątpienia bohatera tego spotkania. Końcowy wynik 7:1 cieszy, gra pozostawia wiele do życzenia.

Karolina Pietrzak

## SZKÓŁKA „DIEGO” W TURNIEJU DZIKICH DRUŻYN



Przez dwa tygodnie nasze dzieci ze Szkoły Piłkarskiej „Diego” uczestniczyły w Turnieju Dzikich Drużyn WAKACJE 2012 organizowanym w dniach od 16 - 29.08 br. na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 3. Wystawiliśmy na ten turniej trzy drużyny w każdej kategorii wiekowej mimo wyjazdu dzieci na wakacje poza Gryfice. W najmłodszym roczniku 2002/2003 nasza drużyna „Diego” Dzikie Krety zajęła I miejsce, a Kamil Kowalczyk popularny Duduś został z 18 bramkami najlepszym strzelcem.

Natomiast w kategorii średniej rocznika 2000/2001 mimo rotacji nasza drużyna San Diego dopiero w ostatnich meczach dała wyprzedzić

się przez inne drużyny i zajęła ostatecznie II miejsce.

W najstarszej grupie 1997/98/99 nasza drużyna Diego po ciężkich meczach ostatecznie zajęła I miejsce udowadniając wszystkim kibicom, iż mimo grania w każdym meczu innym składem można pokonać przeciwnika.

Szkoła Piłkarska „DIEGO” informuje, że od 2 września do listopada co tydzień będzie rozgrywała mecze w rozgrywkach ZZPN w dwóch kategoriach wiekowych ORLIKI 2002 i trampkarzy gr 2. Ponadto będzie uczestniczyć w III Turnieju Donalda Tuska serdecznie zapraszamy kibiców.

Wiesław Pietrzak

## K. R. „Gryfland” na maratonie w Radowie Małym

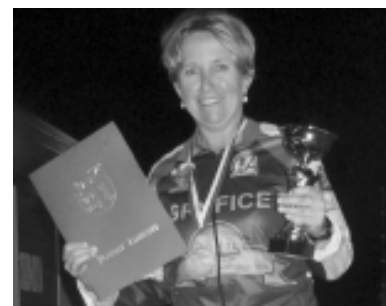
**(RADOWO MAŁE)** Do tego maratonu przygotowania czynione były już od dłuższego czasu, ze względu na zamiar przejechania dystansu Ultra. Organizator zdecydował się na start "ultrowców" o godzinie 4 rano.

Tydzień wcześniej, razem z Romanem Krupą, pojechaliśmy na objazd trasy. Stwierdziliśmy, że trasa, pomimo naszego nizinnego krajobrazu, jest bardzo wymagająca. W piątek ostatnie przygotowania, sprawdzenie roweru, przygotowanie napojów, jedzenia. Około godziny 18. pojechaliśmy odebrać numery startowe i po powrocie ok. 22 położyłem się spać.

Około godziny 2. w nocy pobudka, posiłek (makaron), spakowanie jedzenia i picia i o 3. wyjazd. Na miejscu w Radowie Małym jestem ok. 3.40 - wypakowuję rower i szykuje się do startu. Jest nas 26 startujących na 405 km i organizator decyduje się na start wszystkich razem, z pilotem na motorze z przodu. Jest ciemno, więc każdy jest wyposażony w odpowiednie oświetlenie. Zaraz po starcie jedziemy razem, ale już pierwszy podjazd w Strzmielach dzieli grupę. Staram się jechać z przodu, żeby nie stracić kontaktu z prowa-

dzącymi. Po 50 km stworzyła się grupka 11 rowerzystów, wśród nich trójka z naszego powiatu: Roman Krupa, Bartek Krawczyk i Marek Zadworny. Wszyscy zgodnie współpracowaliśmy do końca pierwszej pętli, która liczyła 135 km. Założyłem sobie, że na zakończeniu każdej pętli zatrzymam się na posiłek i tak zrobiłem; dziesięć minut nie zbawi, a człowiek dostanie odpowiedni "zastrzyk energii". Ryż, kawa, wymiana bidonów z napojami i jazda dalej.

Początkowo jadę sam, ale zaraz za Węgorzynem dochodzi mnie grupka "mocarzy" z pierwszej grupy, startującej o 8.30, na dystansie Giga (270 km) i jadę z nimi aż do podjazdu pod Brzeźniakiem, gdzie mnie zostawili. Na punkcie żywieniowym spotykam Romka Krupę i jedziemy dalej razem. Parę kilometrów przed Łobzem dochodzi nas następna grupka, tym razem ci, co jadą dystans Mega (135 km) i tu już jest "ostro". Ja jakimś cudem łapię się "na koło", ale Roman zostaje. Jadę z nimi do Łobza i dalej odpuszczam. Nie jadę długo sam, dojeżdża do mnie następna grupa i z nimi jadę do Reska. Później dochodzą mnie Roman z Krystianem Gliszczyńskim i tak jedziemy razem do



Wierzbicina, a dalej już jadę sam. Na trzecim kółku zaczyna mocniej wiać i czuć już w nogach ponad 300 km. Po ponad 14 godzinach i przejechaniu 405 km, bardzo zmęczony, ale szczęśliwy, zjawiam się na mecie. Pobitem swój rekord jednodniowej jazdy na rowerze. O godz. 21. zakończenie Łobeskiego Maratonu Rowerowego i do domku na zasłużony odpoczynek. Klub rowerowy Gryfland reprezentowany był przez czworo członków.

**Oto wyniki:**

Marek Zadworny - 405 km czas 14:34:15 I miejsce M5 inne  
Andrzej Jarosławski - 270 km czas 09:40:44 I miejsce M5 inne  
Urszula Zadworna - 135 km czas 06:01:04 I miejsce K4 inne  
Dariusz Stalewski - 135 km czas 04:39:45 IV miejsce M3 inne MZ



## Liga Okręgowa Szczecińska - III i IV kolejka

Świt Skolwin - Ehrle Dobra Szczecińska 2 - 2, Iskierka Szczecin-Śmierdnica - Ina Ińsko 0 - 1, Klon Krzęcin - Zorza Dobrzany 2 - 1, Stal Lipiany - Unia Dolice 0 - 3, Pomorzanie Nowogard - Morzycko Moryń 2 - 1, Polonia Płoty - Odra Chojna 4 - 1, Piast Chociwel - Odrzanka AN-MAR Radz. 0 - 2, Rega Trzebiatów - Victoria Przeclaw 1 - 1

Ehrle Dobra Szczecińska - Odrzanka AN-MAR Radz. 0 - 2, Victoria Przeclaw - Pomorzanie Nowogard 1 - 2, Świt Skolwin - Iskierka Szczecin-Śmierdnica 1 - 1, Ina Ińsko - Klon Krzęcin 1 - 0, Odra Chojna - Piast Chociwel 0 - 0, Zorza Dobrzany - Stal Lipiany 4 - 0, Unia Dolice - Rega Trzebiatów 6 - 0, Morzycko Moryń - Polonia Płoty 2 - 0

1. Unia Dolice	12 17:3
2. Pomorzanie	12 7:2
3. Odrzanka AN-MAR	9 5:1
4. Ina Ińsko	9 4:3
5. Morzycko Moryń	7 9:6
6. Piast Chociwel	7 3:3
7. Klon Krzęcin	6 9:10
8. Świt Skolwin	5 7:6
9. Odra Chojna	4 9:7
10. Zorza Dobrzany	4 7:6
11. Ehrle Dobra	4 6:7
12. Polonia Płoty	3 4:5
13. Stal Lipiany	2 5:12
14. Victoria Przeclaw	2 6:9
15. Iskierka - Śmierdnica	2 1:4
16. Rega Trzebiatów	1 3:18

## Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn - III i IV kolejka

Wicher Brojce - Błękitni II Stargard 1 - 1, Tanowia Tanowo - Pomorzanie Przybiernów 1 - 6, Światowid Łobez - Chemik II Police 2 - 1, Sparta Węgorzyno - Flota II Świnoujście 1 - 1, Radowia Radowo Małe - GKS Mierzyn 0 - 3, Promień Mosty - Iskra Golczewo 3 - 2, Kasta Szczecin-Majowe - Jeziorak Szczecin 1 - 1, Masovia Maszewo - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0 - 2

GKS Mierzyn - Promień Mosty 3 - 3, Wicher Brojce - Tanowia Tanowo 2 - 1, Jeziorak Szczecin - Masovia Maszewo 4 - 0, Iskra Golczewo - Kasta Szczecin-Majowe 5 - 0, Pomorzanie Przybiernów - Światowid Łobez 6 - 4, Flota II Świnoujście - Radowia Radowo Małe 3 - 0, Błękitni II Stargard - Wybrzeże Rewalskie Rewal 2 - 1, Chemik II Police - Sparta Węgorzyno 1 - 3

1. Pomorzanie Przybiernów	12 19:7
2. Flota II Świnoujście	10 12:2

3. Jeziorak Szczecin	10 12:2
4. Iskra Golczewo	9 17:4
5. Sparta Węgorzyno	7 9:7
6. Promień Mosty	7 10:10
7. Błękitni II Stargard	7 7:8
8. Wicher Brojce	7 7:5
9. GKS Mierzyn	7 11:9
10. Wybrzeże Rewalskie	6 7:5
11. Kasta -Majowe	4 5:10
12. Tanowia Tanowo	3 6:10
13. Światowid Łobez	3 8:16
14. Chemik II Police	0 2:10
15. Masovia Maszewo	0 2:14
16. Radowia Radowo	0 0:15

## A klasa Szczecin gr. 1 - I kolejka:

Pionier Żarnowo - Błękitni Trzygłów 9 - 3, Mewa Resko - Korona Stuchowo 4 - 2, Sparta Gryfice - Bałtyk Gostyń 5 - 1, Orzeł Łoźnica - Jantar Dziwnów 5 - 2, Orzeł Prusinowo - Fala Międzyzdroje 0 - 2, Sowianka Sowno - Bizon Cerkwica 3 - 0

1. Pionier Żarnowo	3 9:3
2. Sparta Gryfice	3 5:1
3. Orzeł Łoźnica	3 5:2
4. Sowianka Sowno	3 3:0
5. Mewa Resko	3 4:2
6. Fala Międzyzdroje	3 2:0

7. Korona Stuchowo	0 2:4
8. Orzeł Prusinowo	0 0:2
9. Jantar Dziwnów	0 2:5
10. Bizon Cerkwica	0 0:3
11. Bałtyk Gostyń	0 1:5
12. Błękitni Trzygłów	0 3:9

## B klasa Szczecin gr. 1 - I kolejka

Zieloni Wyszobór - Bałtyk Międzywodzie 1 - 2, Zalew Stepnica - Gardominka/Polonia II Mechowo 6 - 2, Prawobrzeże Świnoujście - Huragan Wierzchosław 5 - 2, Znicz Wysoka Kamieńska - Pomorzanie II Przybiernów 1 - 2, Pomorzanie II Nowogard - Jastrząb Łosońnica 3 - 1

1. Zalew Stepnica	3 6:2
2. Prawobrzeże Świn.	3 5:2
3. Pomorzanie II	3 3:1
4. Bałtyk Międzywodzie	3 2:1
5. Pomorzanie II	3 2:1
6. Znicz Wysoka	0 1:2
7. Zieloni Wyszobór	0 1:2
8. Jastrząb Łosońnica	0 1:3
9. Huragan Wierzchosław	0 2:5
10. Gardominka/Polonia II	0 2:6

## I klasa juniorów - gr. 1 Szczecin - II i III kolejka

Jantar Dziwnów - Sarmata Dobra 3 - 1

## Wyniki i Tabele

2. Gryf Kamień Pomorski - Światowid Łobez 3 - 5, Fala Międzyzdroje - Polonia Płoty 1 - 2, Ina Goleniów - Sparta Gryfice 6 - 1, Masovia Maszewo - Rega Trzebiatów 4 - 1, Mewa Resko - Pomorzanie Nowogard 2 - 2, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Vineta Wolin 4 - 1

Światowid Łobez - Wybrzeże Rewalskie Rewal 6 - 0, Rega Trzebiatów - Jantar Dziwnów 1 - 3, Pomorzanie Nowogard - Masovia Maszewo 2 - 2, Polonia Płoty - Mewa Resko 1 - 2, Vineta Wolin - Fala Międzyzdroje 3 - 1, Sarmata Dobra - Ina Goleniów 1 - 3, Sparta Gryfice - Gryf Kamień Pomorski 9 - 3

1. Ina Goleniów	9 13:3
2. Jantar Dziwnów	9 9:5
3. Masovia Maszewo	7 8:4
4. Światowid Łobez	6 12:7
5. Pomorzanie	5 10:5
6. Mewa Resko	5 7:6
7. Sparta Gryfice	3 12:12
8. Wybrzeże Rewalskie	3 4:7
9. Gryf Kamień Pomorski	3 11:15
10. Polonia Płoty	3 4:9
11. Vineta Wolin	3 5:10
12. Rega Trzebiatów	1 5:10
13. Fala Międzyzdroje	0 2:5
14. Sarmata Dobra	0 4:8

## Granie w planie

## Liga Okręgowa Szczecińska - V kolejka

08.09.2012 r. - sobota:  
Klon Krzęcin - Świt Skolwin  
Rega Trzebiatów - Zorza Dobrzany  
Polonia Płoty - Victoria Przeclaw  
11.00 Iskierka Szczecin-Śmierdnica - Ehrle Dobra Szczecińska  
16.00 Piast Chociwel - Morzycko Moryń  
17.00 Stal Lipiany - Ina Ińsko  
17.00 Pomorzanie Nowogard - Unia Dolice  
17.00 Odrzanka AN-MAR Radz. - Odra Chojna

## Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn - V kolejka

08.09.2012 r. - sobota:  
Tanowia Tanowo - Błękitni II Stargard  
Sparta Węgorzyno - Pomorzanie Przybiernów  
Radowia Radowo Małe - Chemik II Police  
Kasta Szczecin-Majowe - GKS Mierzyn  
13.30 Promień Mosty - Flota II Świnoujście  
16.00 Masovia Maszewo - Iskra Golczewo  
16.45 Światowid Łobez - Wicher Brojce  
17.00 Wybrzeże Rewalskie Rewal - Jeziorak Szczecin

## A klasa Szczecin gr. 1 - II kolejka

08.09.2012 r. - sobota:  
Jantar Dziwnów - Mewa Resko  
Fala Międzyzdroje - Orzeł Łoźnica

Błękitni Trzygłów - Orzeł Prusinowo  
Sparta Gryfice - Sowianka Sowno  
15.00 Bizon Cerkwica - Pionier Żarnowo  
09.09.2012 r. - niedziela:  
Bałtyk Gostyń - Korona Stuchowo

## B klasa Szczecin gr. 1 - II kolejka

08.09.2012 r. - sobota:  
Gardominka/Polonia II Mechowo - Prawobrzeże Świnoujście  
Bałtyk Międzywodzie - Zalew Stepnica  
16.00 Huragan Wierzchosław - Pomorzanie II Nowogard  
17.00 Znicz Wysoka Kamieńska - Zieloni Wyszobór  
09.09.2012 r. - niedziela:  
15.00 Pomorzanie II Przybiernów - Jastrząb Łosońnica

## I klasa juniorów - gr. 1 Szczecin - II i III kolejka

08.09.2012 r. - sobota:  
Fala Międzyzdroje - Mewa Resko  
Jantar Dziwnów - Pomorzanie Nowogard  
Ina Goleniów - Rega Trzebiatów  
Wybrzeże Rewalskie Rewal - Sparta Gryfice  
11.00 Gryf Kamień Pomorski - Sarmata Dobra  
12.00 Masovia Maszewo - Polonia Płoty  
09.09.2012 r. - niedziela:  
16.00 Vineta Wolin - Światowid Łobez

**TECHNIKA OKIENNA**  
**SeImOnt**  
 P.P.H.U. Mariusz Żurek Sp. z o.o.  
 TWOJ PRODUCENT:  
**OKIEN I DRZWI PCV**  
**RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice**  
 tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

**NA SPRZEDAŻ**  
**DOMY JEDNORODZINNE**  
**W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**  
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
**PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka**  
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

## 73 rocznica wybuchu II wojny światowej

(GRYFICE) Z okazji 73 rocznicy wybuchu II wojny światowej w kościele p.w. WNMP w Gryficach została odprawiona Msza św. w intencji wszystkich ofiar tej strasznej wojny.

Mszę św. koncelebrował ks. dziekan Kazimierz Półtorak oraz ks. rezydent Jerzy Sosna. Udział w mszy św. wzięły poczty sztandarowe wystawione przez szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne, instytucje państwowe: Policję, Straż oraz związki.

Złożono wianki kwiatów przy pomniku Jana Pawła II. Uroczysty przemarsz ulicami Kościelną i Wojska Polskiego prowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod kier. Ka-

pelmistra Krzysztofa Malickiego. Na placu Zwycięstwa krótkie przemówienie wygłosił burmistrz Andrzej Szczygieł oraz płk. w st. spoczynku Bernard Byczkiewicz. Przy pomniku pamięci złożono wianki kwiatów. Dalsza część uroczystości miała miejsce w kawiarence GDK.

Występ chóru Viola pod kier. Michała Bierwiaczonka, jak zawsze został nagrodzony brawami. Całość przygotował i prowadził Henryk Chmiel przy udziale Gryfickiego Domu Kultury, a miała to być uroczystość przygotowana przez Powiatowe Centrum Marketingu i Promocji. Z powiatu i jego władz na placu Zwycięstwa obecny był p. Strugliński. MJ

